DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — **Toruń, niedziela 5 marca 1933** — **Nr. 53**

Prasa angielska zapowiada
noc św. Bartłomieja w Berlinie

Londyn, 4. 3. (PAT). Prasa angielska obszernie informuje o zamierzonej jakoby nocy św. Bartłomieja w Berlinie z soboty na niedzielę. „Daily Herald" posuwa się tak daleko, że twierdzi, że z najbardziej autorytatywnego źródła dowiaduje się o przygotowaniach, poczynionych przez hitlerowców do urządzenia na wielką skalę pogromu Żydów.

Wieczorowe dzienniki ogłaszają telegram Reutera: „Aresztowano 20 osób, których nazwiska są trzymane w tajemnicy, a które są oskarżone o przygotowanie zamachu na Hitlera i jego regime". Prasa angielska wyraża przypuszczenie, że dla uzasadnienia rzezi, jaką Hitler planuje z soboty na niedzielę, potrzebne mu jest zainscenizowanie zamachu na jego osobę.

Wiadomość „Daily Herald" wywołała wielkie wrażenie w Londynie ze względu na to że dziennik powołuje się na najbardziej autorytatywne źródło, co wskazywałoby na czynniki rządowe.

Barbarzyński antysemityzm w Niemczech
święci tryumfy

Londyn, 4. 3. (PAT). Na bankiecie, zorganizowanym wczoraj przez sjonistów na cześć posłów do parlamentu przyjaciół Palestyny zabrał głos Weisman, który stwierdził, że ośrodek prześladowania żydów przeniesiony został obecnie do Niemiec. Sytuacja żydów w Niemczech jest straszna. Autysemityzm w Niemczech przybrał formę barbarzyństwa. Fakt, że Niemcy ugrzęźli w barbarzyństwie, narzuconem przez naruszenie konstytucji, jest ciężkim ciosem dla całej cywilizacji zarówno dla żydów jak i nieżydów. Na bankiecie obecnych było przeszło 50 posłów do izby gmin. minister rolnictwa, byli ministrowie Sinclaire i Samuel, lord Reading, ambasador Skirmunt i Nahum Sokołow.

Jutro zaważą sie losy Niemiec

Berlin, 4. 3. (PAT). Jutro, w dniu 5 marca b., odbędą się nowe wybory do Reichstagu.

Reichstag wybrany w dniu 6 listopada 1932, jak wiadomo, nie odbył żadnego posiedzenia i został rozwiązany dekretem prezydenta Rzeszy w dniu 1 lutego rb. Reichstag wybrany 31 lipca 1932 r. liczył ogółem 608 posłów. Reichstag wybrany 6 listopada 1932 r. liczył ogółem 584 posłów.

Rezultaty osiągnięte przez poszczególne stronnictwa były następujące: Stronnictwo Narodowo-Socjalistyczne 31 lipca 1932 uzyskało mandatów 230, 6 listopada 1932 r. uzyskało mandatów 196, Socjal-Demokraci 133 — 121; Komuniści 89 — 100; Centrum 75 — 70; Bawarska Partja Ludowa 22 — 20; Niemiecko-Narodowi 37 — 51; Niemiecka Partja Ludowa 7 — 11; Chrześcijańsko-Socjalni 3 — 5; Partja Państwowa 4 — 2; Partja Gospodarcza 2 — 1; Niemiecka Partja Chłopska 2 — 3; Wirtenberski Związek Chłopów i Winiarzy 2 — 2; Turyngijski Landsbund 1 — 1; Partja Prawa Ludu 1 — 0; Hanowarczycy 0 — 1.

W wyborach jutrzejszych wezmą udział wszystkie wymienione wyżej partje, jednak zamiast Niemiecko-Narodowych figurować będzie Czarno-Biało-Czerwony Front Walki, który skupia obok stronnictwa Hugenberga również organizację Stahlhelmu i zwolenników Papena.

Władze pruskie zawiesiły „Gazetę Olsztyńską"

Królewiec, 4. 3. (Pat). Jak donoszą z Olsztyna, organ mniejszości polskiej „Gazeta Olsztyńska" została zawieszony przez nadprezydjum prowincji wschodnio - pruskiej na przeciąg 2 tygodni, tj. do dnia 16 b. m.

Nowe aresztowania w Niemczech
Thaelman w więzieniu

Berlin 4. 3. (PAT). Wczoraj w południe aresztowano redaktora działu zagranicznego organu socjal - demokratycznego „Vorwaerts" Wiktora Schiffa i przewodniczącego centralnego komitetu partji komunistycznej posła do Reichstagu i byłego kandydata na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej Thaelmanna

Berlin w barwach cesarskich i hitlerowskich
Jednostronna agitacja przedwyborcza

Berlin 4. 3. (PAT). Zarządzenia władz przeciwko komunistom i socjal-demokratom wpłynęły na zasadniczą zmianę oblicza stolicy Niemiec. Walka wyborcza przybrała na zewnątrz zupełnie odmienny charakter, niż w dotychczasowych kampanjach. Wobec zakazu wywieszania flag i noszenia emblematów partji marksistowskiej, na ulicach miasta widnieją same sztandary hitlerowskie i flagi o barwach byłego cesarstwa czarno biało czerwonych. Na słupach ogłoszeniowych widnieją tylko plakaty ugrupowań, należących do koncentracji narodowej. Socjal demokraci prowadzą wyłącznie słowną propagandę. Partja narodowo socjalistyczna i „czarno czerwony front walki" rozwinęły gorące przygotowania do wielkiej manifestacji, zapowiedzianej na sobotę i niedzielę pod hasłem „przebudzenia się Niemiec". Wczoraj ulicami stolicy przeszedł pochód hitlerowskich oddziałów szturmowych. Defiladę przyjął z balkonu pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych minister Goering. Dziś w całych Niemczech odbędą się pochody oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych z orkiestrami i pochodniami. W manifestacjach tych ma wziąć udział cała ludność. W niedzielę 25.000 Stahlhelmowców przedefiluje przed gmachem gdzie mieszka obecnie prezydent Hindenburg.

Katastrofalne trzęsienie ziemi i dna morskiego w Japonji

Londyn 4. 3. (PAT). Przedwczoraj od 6-ej do 9-tej godziny wieczorem seismografy w Londynie notowały gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości około 6 tysięcy mil, a więc prawdopodobnie w Japonji. Jak się potem okazało, przewidywania te były słuszne.

Wedle nadeszłych wczoraj nad ranem wiadomości z Tokjo Japonja została nawiedzona bardzo silnem trzęsieniem ziemi. W odległości mniej więcej 200 mil na północo wschodzie od Tokjo wzdłuż wybrzeża morskiego nagle ziemia zapadła się wskutek trzęsienia dna morskiego. Na przestrzeni 300 mil wzdłuż wybrzeża trzęsienie ziemi spowodowało katastrofalne skutki. Szereg miasteczek i wsi uległo zniszczeniu. Najwięcej ucierpiało miasto Kamaish, gdzie 1200 domów runęło, zaś 300 spłonęło wskutek pożarów, powstałych w czasie trzęsienia ziemi. Również miasto Omoto zostało ciężko nawiedzone trzęsieniem. Naliczono już tam przeszło 100 trupów. Zapadnięcie się dna morskiego spowodowało także gwałtowne zalanie wybrzeża.

Gwałtowny wylew morza, towarzyszący trzęsieniu ziemi poczynił wielkie spustoszenia na brzegach północno-wschodnich. Tysiące domów uległo zniszczeniu tysiące innych zostało zalanych. Rozszalałe fale uniosły przeszło 1000 statków i łodzi rybackich. Szczególnie dotknięte trzesieniem były 3 okręgi: Iwate, Miyagi i Aomori. Wielkie zniszczenia wyrządziło trzęsienie w portach Kamaishi, Yamada i Myako. Kilka drobniejszych miejscowości nadmorskich zostało zrównanych z ziemią. Między innemi katastrofą nawiedzona została miejscowość kąpielowa Sabishiro skąd, swego czasu wystartowali lotnicy do lotu nad Pacyfikiem.

Tokio 4. 3. (PAT). Według oficjalnych danych trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 541 zabitych. 1000 rannych i 404 zaginionych.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi byłaby jeszcze większa, gdyby mieszkańcy okolic nadbrzeżnych nie zachowali wspomnień o straszliwem trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wybrzeże w r. 1896 i nie uciekli w głąb lądu, zanim wsie zostały zalane przez rozszalałe fale. Szkody, wyrządzone w Hokkaido są podobno nieznaczne. Według ostatnich wiadomości, w Kamaiszi i okolicach zniszczeniu uległo 1800 domów i 100 mieszkańców poniosło śmierć. W Niako zniszczonych jest 3.000 domów. W Jamada zniszczonych jest 300 domów, zaś w Kasenuma jest kilkadziesiąt osób zabitych i zaginionych bez wieści.

Odznaczenie francuskich członków
Rady Franc.-Polskiego Tow. Kolejowego

(o) Warszawa, 4. 3. (T. wł.) W związku z otwarciem magistrali węglowej Górny Śląsk —Gdynia wczoraj odbyła się w Ministerstwie skarbu dekoracja francuskich członków Rady Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Minister skarbu prof. Zawadzki udekorował w obecności min. komunikacji Budkiewicza i wiceministra skarbu Koca Komandorją Orderu Polonia Restituta pp. Koehla i Peycheza, krzyżem oficerskim tego orderu p. Verney'a.

Stanowcza postawa Polski w sprawie Pomorza
skłoniła hitlerowców do wznowienia myśli Anschlussu

Genewa 4. 3. (PAT). „Journal de Geneve" donosi w telegramie z Londynu, że według opinji angielskich kół politycznych, stanowcze stanowisko Polski spowodowało, że hitlerowcy zrozumieli, iż nie można nic uzyskać w sprawie rewizji granic, wobec tego dla rekompensaty zamierzają podjąć projekt Anschlussu przyczem spodziewają się, że Rzym tym razem poprze akcję Niemiec, celem wzmocnienia faszyzmu w Europie wschodniej, przedewszystkiem dla odpowiedzenia w ten sposób na pakt Małej Ententy.

Sprawa ta będzie głównym przedmiotem rozmów w czasie wizyty Hitlera w Rzymie.

Huragan nad Irlandją

Zewsząd napływają wiadomości do Dublina, o szkodach, wyrządzonych przez niebywały orkan, który szalał nad Irlandją w ciągu ostatnich dni ubiegłego tygodnia. Huragan, połączony ze śnieżycą zniszczył prawie wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Statek ze szkocką drużyną piłkarską, która miała grać z Irlandczykami w wielkim matchu międzynarodowym, błąkał się wśród rozszalałych fal jedenaście godzin ponad czas przepisowej jazdy, zanim zdołał przybić do Dublina. Kapitan oświadczył, że nigdy ani na Atlantyku ani na Pacyfiku nie zdarzyło mu się widzieć podobnego morza. Całe flotylle rybackie w portach uległy zupełnemu zniszczeniu.

Wybory do Reichstagu
pod hasłem „ausrotten“

W dniu 5 marca odbywają się w Niemczech wybory do Reichstagu. **Niema jednak już Reichstagu.** Komunikaty oficjalne obecnego rządu Rzeszy obwieściły że został on spalony przez komunistów. Na gruzach jego zatknięta flaga hitlerowska obwieszcza wrogom Trzeciego Reichu wyrok streszczony w pragermańskiem krótkiem słowie: **Ausrotten.**

Któż są ci wrogowie? Czy tylko komuniści? Już dziś represja stosowana przeciw komunistom **objęła także socjaldemokratów**, a kilka dni temu szalała ostra walka także przeciw **centrum, w związku** z czem niezliczone mnóstwo **pism katolików niemieckich zostało zawieszonych, tak samo jak komunistyczne „Rothe Fahne“ czy socjalistyczny „Vorwaerts“, tak samo jak polski „Dziennik Berliński“!**

Prasa hitlerowska zapowiada panowanie pięści. Zapowiadała to przecież dawno wówczas jeszcze gdy była słaba, a o władzę walczyła zajadle: **„Die Koepfe werden rollen“ — Potoczą się głowy...** obiecywali hitlerowcy, wielbiąc przyszłą szczęśliwość **Trzeciego Reichu**, tego Trzeciego Reichu, którego nadejście oświeciła **krwawa jutrzenka płonącego parlamentu i parlamentaryzmu niemieckiego.**

„Voelkischer Beobachter“ z dnia 2 marca zapowiada już spełnienie tej zapowiedzi o toczących się głowach i wielkiemi, krwawo podkreślonemi literami obwieszcza — Todes strafe — **karę śmierci** na winnych. „Ueberal Massenferhaftungen“ — **wszędzie masowe aresztowania** — głosi inny tytuł w tym samym numerze, „die Faust faellt nieder“ — pięść spada, — krzyczą dalej duże czarne czcionki.

To jest niemieckie **„Ausrotten!** Słowo nabrzmiałe słowiańskiemi, polskiemi zwłaszcza krzywdami zapanowało w dniu spalenia Reichstagu niepodzielnie w Niemczech i jak **karzący palec sprawiedliwości obróciło się przeciw — narodowi niemieckiemu**, w którego sercach lęgło się wężowisko nienawiści przez lat setki. Nienawiść ta, pożądliwość i pycha, której wyrazem jest pruski wyraz, **„Ausrotten“** zatrutą rzeką wylać się chce szeroko poza polską Wisłę. Węże hodowane w sercach niemieckich wzdęły fale jadu i rzuciły je wewnątrz kraju **nad rodzinną sprawę Ausrotten! Samych siebie! Frat przeciw bratu!**

Rząd Rzeszy jest zdecydowany postępować z **całą brutalnością! Mit aller Brutalitaet!!** — woła ten sam „Voelkischer Beobachter“. Państwowe wychowanie niemieckie dobrze było prowadzone i nauczyło ideologji „Ausrotten“, którą obecnie władcy Niemiec w czyn wprowadzać pragną.

W tych warunkach odbywać się będą wybory do Reichstagu.

Trudno snuć przewidywania patrząc na płonący wulkan: trudno wróżyć jaki będzie wynik tych wyborów. Naogół przeważa zdanie, że spalenie Reichstagu przez komunistów „odwróci“ naród niemiecki od czerwonych sztandarów i rzuci go w „zbawcze ramiona“, a raczej — do stóp Hitlera. Ale — kij ma dwa końce. Obok komunikatów oficjalnych krzyczy też głośno, **za głośno może, propaganda** strony przeciwnej. Każde dziecko w Niemczech słyszy dziś o tem, że **„komuniści są to niewinne ofiary, podpalacze zaś prawdziwi — to hitlerowcy“.**

Niewiemy jak jest naprawdę. **NIE WIEMY, KTO SPALIŁ REICHSTAG** Czy żagiew pożaru nosiła stempel swastyki czy — czerwonego sierpu; wiemy jednak napewno, że **wojna domowa**, a z nią warunki pomyślne do wybuchu **rewolucji klasowej wiszą w powietrzu niemieckiem** i ten, co spalił Reichstag **ZASŁUŻYŁ SIĘ DOBRZE PRZEDEWSZYSTKIEM REWOLUCJI**

W związku z tem psychoza mas niemieckich może wybuchnąć w dniu 5 marca dynamizmem zgoła nieoczekiwanym i skierować sympatje tłumów ku **obronie „ofiar“ a** przeciw tym, w których dopatrywać się będzie **prawdziwych podpalaczy.**

A ponieważ, gdzie dwóch się kłóci — tam trzeci korzysta“ — należy również liczyć się z trzecią możliwością: wzmożenie liczby głosów **centrum i podbudówek hitleryzmu, sprzymierzonych z nim tylko chwilowo. Hugenbergów, Papenów** itd. Pyłoby to logiczne: prosty, poczciwy ‚buerger“ i chłop niemiecki stojący zdala od walk partyjnych (a z takich przeważnie składają się wyborcy) stanie w niedzielę przed trudnym dylematem i gdy zbyt głośno zbyt krzykliwie kłaść mu będą w uszy jedni i drudzy: **„oto ten jest podpalaczem! — oto tamten“** — poskrobie się frasobliwie za uchem, pokiwa głową i rzuci do urny głos swój na... kogokolwiek innego, byle na wszelki wypadek nie na tego, który spalił Reichstag!

Będzie w Niemczech dużo takich — o ile rzecz jasna, **wybory będą wolne od przymusu hitlerowskiego.** A te nastroje potrafią wyzyskać różne kompetentne i umiejętne czynniki, choćby były **kanclerz von Schleicher,** który od chwili swego upadku zawzięcie milczy, tak bardzo zawzięcie, że aż — wymownie! Wiadomo przecież, że i były **kanclerz Schleicher** umie tępić rewolucję i wprowadzać w życie ‚**Ausrotten**“. Umie doskonale. **Na dyktatora stworzony!**

Tak czy inaczej jedno jest pewne: Po wyborach 5-go marca zacznie się w Niemczech **„Ausrotten“.** Jednych przez drugich. Tych albo tamtych. I to jest **groźny odwet historji.**

I drugie jest pewne: **Kanclerz Hitler nie odda władzy nikomu. Chyba z życiem. Chyba że padnie pierwszy ofiarą swego hasła: „Ausrotten“.**

Jedność polska na Śląsku Cieszyńskim

W Instytucie dla Badania spraw **mniejszości** narodowych w Pradze **poseł polski do parlamentu Chobot wygłosił wobec licznie zgromadzonych słuchaczy referat o sytuacji mniejszości polskiej** w Czechosłowacji. Podkreślając **imponującą jedność, która panuje w sprawach**, dotyczących całej ludności polskiej w Czechosłowacji, prelegent wysunął szereg zasadniczych postulatów mniejszości polskiej, do których zalicza **upaństwowienie polskich szkół prywatnych, poszanowanie ustawy językowej, zlikwidowanie antypolskiego pisma „Nasz Ślązak“,** naprawienie krzywdy wyrządzonej przez ostatni spis ludności i wreszcie zwołanie porozumiewawczej konferencji polsko-czechosłowackiej.

Polska Bratnia Pomoc
w Charbinie

Z Charbina donoszą: Z inicjatywy tutejszego delegata wikarjusza papieskiego **ks. W. Ostrowskiego** powstała tu polska filantropijna organizacja katolicka pod nazwą **„Bratnia pomoc“.** Obecnie organizacja ta liczy przeszło dwustu kilkudziesięciu członków.

W Reichstagu spłonęło Rapallo...
Moskwa przechodzi do otwartej walki z Berlinem

Jak donosi „Memeler Dampfboot“ z Kłajpedy tygodnik kowieński **„Sekmadienie“** (Niedziela) **zamieścił sensacyjny artykuł,** w którym **twierdzi,** iż niemiecko-bałtyccy baronowie-emigranci, którzy w swoim czasie utworzyli t zw. **oddziały Bermondta,** zorganizowane przeciwko państwom bałtyckim, obecnie **koncentrują się pod flagą Hitlera w Prusach Wschodnich.** Na czele ruchu niemiecko-bałtyckiego ma stać **baron Rosenberg.** Inne pismo niedzielne „Łepas“ (Liść) donosi **o sensacyjnych zamiarach Hitlera w stosunku do państw bałtyckich, według których wojska hitlerowców przygotowują napaści nietylko na Litwę i Polskę lecz także na Moskwę.**

Znamiennem jest, że w berlińskim pałacu Sportowym na wielkiem zgromadzeniu przedwyborczem **kanclerz Hitler** wygłosił przemówienie na temat **światowego niebezpieczeństwa komunizmu.** W mowie tej kanclerz niemiecki, polemizując z marksistami niemieckimi, **w niezmiernie ostrych słowach scharakteryzował stosunki panujące w Rosji sowieckiej.** Kraj ten, opływający we wszystkie bogactwa naturalne, **mogący być śpichlerzem dla całego świata** — mówił kanclerz — **posiada miljony ludzi głodnych, żyjących w nędzy i bytujących jak podczas wojny.** To samo przeżyli Niemcy — oświadczył mówca — w mniejszej skali za poprzedniego regime'u. **Komuniści niemieccy, którzy zbiegli do Rosji Sowieckiej, po dokonaniu morderstwa na jednym ze szturmowców, powróciwszy do kraju oświadczyli, iż wolą siedzieć w Niemczech w więzieniu niż korzystać z wolności, jaka panuje w Rosji Sowieckiej.**

Tymczasem trwa ostra polemika między prasą sowiecką a niemiecką z okazji pożaru Reichstagu i przybiera charakter **zdecydowanej kampanji antyniemieckiej.** „Prawda“ podaje na pierwszej stronie niezwykle **ostry atak na organ Stahlhelmu „Kreutzztg“, który oskarżył Moskwę o organizację podpalenia Reichstagu.**

„Prawda“ w końcu pisze: **„W centrum Europy spalono gmach, który reprezentował niemiecką demokrację, zanim stał się faszystowską stajnią. W centrum Europy uwijają się podpalacze z płonącą pochodnią“.**

Urzędowe „Izwiestja“ w specjalnym komentarzu redakcyjnym podkreślają doniesienie berlińskiego korespondenta „Daily Telegraph“, że **Hitler i v. Papen uznali pożar w Reichstagu za wspaniałą okazję do pogromu komunistów.** Należy zwrócić uwagę na wielomówiące zakończenie komentarza „Izwiestji“. Brzmi ono dokładnie: „Dla szerokich mas stojących poza ruchem komunistycznym, pożar Reichstagu i dzika bachanalja, którą spowodował ,będą przestrogą co do niespodzianek, kryjących się za kulisami polityki narodowych socjalistów. Zagraniczni obserwatorzy winni zapytać, do czego jeszcze zdolne są koła, które mogą podpalić parlament we własnej stolicy“.

Powyższe głosy czołowych organów prasy sowieckiej wyraźnie wskazują że Moskwa zaczyna doceniać międzynarodowe niebezpieczeństwo, płynące ze zwycięstwa reakcji w Niemczech. Według powszechnego przekonania, **stosunki sowiecko-niemieckie doznają z dnia na dzień coraz poważniejszego zaostrzenia,** zwłaszcza wobec stanowiska zbliżonych do obecnego rządu Rzeszy pism niemieckich, bezpośrednio atakujących państwo sowieckie i rząd ZSRR.

Czerwony zgrzyt...

Niedawno Polska Partja Socjalistyczna wydała do swoich organizacyj okólnik pod niewinnym tytułem.. „instrukcji w sprawie walki z bezrobociem“. Zdawałoby się, że PPS. z szlachetnych pobudek dopomożenia społeczeństwu i rządowi w zwalczaniu plagi bezrobocia w ten sposób pragnie i ze swojej strony przeprowadzić wysiłek na froncie walki z bezrobociem.

Aliści pod niewinną nazwą „instrukcji“ i maską „walki z bezrobociem“ kryją się zgoła odmienne cele.

Wyraźnie w swym okólniku PPS. zaznacza, o co jej chodzi. Chce dotrzeć do rzesz bezrobotnych, aby dla partji socjalistycznej „działały jako n a r z ę d z i a n i e z a w o d n e“ i chce je p c h n ą ć n a u l i c ę, by demonstrowały, stawiały opór władzom bezpieczeństwa, słowem, rozpętały z a w i e r u c h ę w k r a j u...

Dzień 5 marca, najbliższa niedziela ma być próbą sił, a może dopiero tylko przeglądem sił, zainscenizowanym przez PPS w całym kraju przy pomocy „narzędzi niezawodnych“, jakiemi być mają bezrobotni. Dzień ten poprzedzić ma dwudniowy s t r a j k d e m o n s t r a c y j n y w górnośląskich, dąbrowieckich i krakowskich kopalniach węgla; strajk ten ma wywołać podniecenie w masach nietylko bezpośrednio objętych falą strajkową, ale w całym kraju. Ma być niejako przygrywką do niedzieli gdy zgromadzenia i wiece dostatecznie przygotują warstwę robotniczą do wystąpień ulicznych, pochodów, starć z organami bezpieczeństwa itd.

Tak sobie pięknie obmyślił Centralny Komitet Wykonawczy PPS i takie wydał polecenia swym lokalnym organizacjom.

Ale czy PPS będzie mogła wstrzymać koła rozpędowe, które raz w ruch puszczone, zmiażdżą przedewszystkiem tych, którzy piszą takie „instrukcje“? Czy nie wyłonią się natychmiast — jak to stale dotychczas bywało — e l e m e n t y w y w r o t o w e i, usunąwszy na bok PPS, nie obejmą k o m e n d y n a d z r e w o l t o w a n e m i masami? Czyż nie powtórzy się to samo, co już widzieliśmy w r. 1930 w „akcjach“ centrolewu w Krakowie, czy w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, że przywódcy PPS składać się będą przed władzami jak scyzoryk i tłumaczyć po żakowsku: my przecież tego nie chcieliśmy... my n i e w i n n i p r z e l a n e j k r w i“...

Cała ta „akcja“, którą PPS zapowiada na niedzielę — ma inny jeszcze bardzo charakterystyczny posmak.

Spójrzmy na datę — 5 marca... Dnia tego *odbywają się w N i e m c z e c h w y b o r y. Ale dnia tego również i w O l i w i e p o d G d a ń s k i e m odbywa się wspólny z j a z d p o l s k i e j i n i e m i e c k i e j p a r t j i k o m u n i s t y c z n e j...*

I Hitler i partje komunistyczne, w bratnim uścisku łączące się pod.. Gdańskiem, wysuwają hasło: P o l s c e t r z e b a o d e b r a ć z a c h o d n i e p r o w i n c j e! ! Przecież przed kilku dniami ukazała się wspólna odezwa sekcji polskiej i sekcji niemieckiej kominternu, bez osłonek nawołująca do o d e r w a n i a G ó r n e g o Ś l ą s k a i P o m o r z a o d P o l s k i.

Niepodobna, aby sobie tego w kołach kierowniczych PPS nie uświadamiano. A tembardziej, że pod wpływem dojścia w Niemczech do władzy obozu nacjonalistycznego — dokonuje się coraz s i l n i e j s z e z b l i ż e n i e m i ę d z y II-gą a III-cią M i ę d z y n a r o d ó w k ą. Możliwy jest już w najbliższej przyszłości wspólny front obu tych partyj: socjalistycznej i komunistycznej — PPS przecież również wie dobrze, że rozkazy b e r l i ń s k i e Breitscheida, Welsa, są miarodajne dla p. Niedziałkowskiego i jego towarzyszy.

I w tym właśnie momencie, tego dnia akurat, kiedy w Niemczech ma zatriumfować idea odwetowa hitleryzmu, a II Międzynarodówka pada w ramiona kominternu, zaś w Oliwie pod Gdańskiem polscy i niemieccy komuniści mają naradzać się, jakby od Polski o d e r w a ć Ś l ą s k i P o m o r z e — tego samego dnia PPS chce p o d n i e c i ć w P o l s c e r z e s z e d o n i e o b l i c z a l n y c h w następstwa wystąpień...

Ten zamysł „programowy“ naszych socjalistów nie jest również wyzyskaniem okazji do walki z rządem — ma wszelkie już cechy nie walki z rządem, lecz walki z p a ń s t w e m tej walki, którą chce za wszelką cenę rozpętać opozycja w kraju; prawica na u c z e l n i a c h a k a d e m i c k i c h — lewica zaś w ś r ó d b e z r o b o t n y c h i r o b o t n i k ó w. Zresztą przez usta swych przedstawicieli ta „wspólnota opozycyjna“ oświadczyła niedawno w Sejmie, że taką właśnie w a l k ę p o d e j m i e.

Tylko, że wiadomo, kto tę walkę przegra. Przegrają ją właśnie ci, którzy chcą wywichnąć p o l s k i e p a ń s t w o z r ó w n o w a g i p r a c y. Z tej równowagi, która da sobie łatwo radę z niemi tak, jak daje sobie radę w walce z i n n y m s z k o d n i k i e m naszego życia — w walce z k r y z y s e m.

Umowy sowiecko-niemieckie

W ostatnich dniach odbyły się w **Berlinie** rokowania niemiecko — sowieckie w **sprawie** upłynnienia zobowiązań rosyjskich z tytułu weksli pochodzących z zakupów w firmach przemysłu niemieckiego. Ogólna suma tych zobowiązań przekracza 700 miljonów marek i wyłoniła się konieczność ułatwienia sfinansowania tych zobowiązań. Porozumienie zawarte w tej sprawie opiera się na dostawach złota i towarów z Rosji w wysokości 140 milj. mk. 50 milj. na złoto a 90 milj. na futra, produkty naftowe, rudę manganową i drzewo.

Od pożaru do teroru

Gdy Hitler działa...

Rzym płonie! Łuna nad pałacem na Palatynie, języki ognia rozprzestrzeniają się po całem mieście... Szóste dziesięciolecie po narodzeniu Chrystusa, **pogański Rzym szuka sprawców tego ogromnego pożaru...**

Z wyżyn władzy, z otoczenia cesarza Nerona, idą w lud tajemnicze sugestje: — Chrześcijanie! Oni to podpalili Rzym! Oni są sprawcami pożaru, który strawił reprezentacyjne gmachy w centrum stolicy Państwa!

A władzę w ręku swem dzierżył wtedy **kabotyn, upajający się dźwiękiem** swych **napuszystych** oracyj, **obłąkany** poczuciem **swej wszechpotęgi, Nero.** Z jego szaleńczej głowy wyszedł pomysł wzniecenia nad Rzymem łuny pożaru i — zrzucenia winy na chrześcijan, by móc ich potem dosyta **maltretować, gnębić, unicestwić** na arenie życia...

Gdy Nero podpalił Rzym

Posłuchajmy, co o nim mówi historyk niemiecki („Webers Weltgeschichte — Altertum — Von Prof. Dr. Schwabe", 23 wydanie, od str. 645): „Nero wkrótce po objęciu **władzy w takim stopniu był upojony poczuciem swej potęgi**, że rozpoczął pasmo najwyszukańszych bezeceństw. Ludzi, u których wietrzył samodzielność myślenia, zaczął **prześladować, zamykać do więzień, karać śmiercią. Objeżdżał** prowincje, **wygłaszał mowy w różnych miastach, pozwalał się wieńczyć aureolą sławy i zmuszał synów ludu, z których tworzył oddziały (kohorty), do służby wykonywania jego zleceń.** Gdy Rzym ogarnięty został pożarem, rozeszła się wieść, że despota w zbrodniczej prowokacji kazał wzniecić łunę nad Palatynem. Wtedy Nero rzucił podejrzenie na chrześcijan, że oni to byli podpalaczami. Uczynił to w tym celu, aby w najokrutniejszy sposób znęcać się nad wyznawcami Chrystusa. Więzienia zaległy liczne rzesze chrześcijan, prześladowano ich wszędzie, gdzie tylko dopadnięto. Wreszcie wybuchła **wojna domowa, zwłaszcza gdy prowincje porozumiały się,** aby położyć kres szaleńczym pomysłom i sadyzmowi kabotyna"...

Tak — w skrótach — brzmi relacja wybitnego historyka niemieckiego o dziejach Rzymu z szóstego dziesięciolecia po Nar. Chrystusa, które zresztą w tak genjalny sposób w ramy powieściowe zawarł twórca **„Quo Vadis"**.

Na zgliszczach Reichstagu

Przejdźmy po tym głosie niemieckiego historyka do rzeczywistości dzisiejszej w Niemczech. Oto krótkie zestawienie.

Berlin, 20 lutego. Rozporządzenie rządu Hitlera, ustanawiające warunek **60 tys. podpisów celem zgłoszenia listy kandydackiej przy wyborach do Reichstagu, wymierzone jest bezpośrednio przeciw mniejszościom narodowym, a głównie przeciw Polakom.** Zarządzenie to uniemożliwia wprost wystawienie kandydatur polskich i wybór Polaków do Reichstagu.

Berlin, 27 lutego. Biuro Wolffa donosi: Dziś o godz. 10 wiecz. w gmachu Reichstagu wybuchł olbrzymi pożar. Policja po wkroczeniu do płonącego gmachu, ujęła robotnika, który przyznał się do podpalenia.

Berlin, 28 lutego. Ukazał się komunikat urzędowy, podtrzymujący w całej rozciągłości wersję, podaną przez biuro Wolffa, iż spalenie gmachu Reichstagu jest dziełem rąk komunistów. Dziś w całej Rzeszy **miały się rozpocząć akty teroru przeciw własności prywatnej i życiu i mieniu spokojnej ludności, jako wstęp do ogólnej zawieruchy w kraju. Policja przeprowadziła szereg rewizyj i aresztowań** w Halle, Frankfurcie, Królewcu, Magdeburgu i innych miastach. Ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy „dla obrony narodu niemieckiego". Dekret **uchyla gwarancję wolności osobistej, swobody słowa i prasy, koalicji i zgromadzeń, tajemnicy listów oraz rozmów telefonicznych, nietykalności mieszkań i własności prywatnej.**

Berlin, 1 marca. „Voelkischer Beobachter": Natychmiast po zakończeniu sesji gabinetu, **kanclerz Rzeszy udał się w otoczeniu najściślejszego swego sztabu raz jeszcze na zgliszcza Reichstagu... Wódz stoi milczy, zadumany ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma,** oczy jego błądzą po spalonej sali, która nie wyglądałaby gorzej po zaciekłej bitwie, trzęsieniu ziemi, eksplozji czy bombardowaniu. Wódz nic nie mówi, lecz na twarzy jego malują się wrażenia, które **nic dobrego nie wróżą sprawcom...** Wódz powolnemi krokami przechodzi poprzez kupę gruzów... Z wysoka **pada promień słońca** na wnętrze spalonej sali...

Wieczorem postanowienia „Fuehrera" będą już znane... A dziś wprowadzane są z całą pasją w czyn...

Wielki spadek ruchu emigracyjnego z Polski

W ciągu trzech ostatnich lat zaznaczył się wielki spadek ruchu emigracyjnego z Polski. — Podczas gdy w roku 1929 wyjechało z kraju ogółem 243442 wychodźców, w roku 1930 liczba ta zmalała do 218.387, w roku 1931 wyniosła już tylko 76005, w roku 1932 zaś wyjechało zaledwie 21380 emigrantów. Tak więc w okresie trzyletnim ruch emigracyjny z Polski zmniejszył się przeszło dziesięciokrotnie.

Nowe przepisy o spółdzielniach

w opracowaniu specjalnej komisji

Spółdzielczość, zwłaszcza rolnicza znalazła się w niezmiernie trudnej sytuacji, spowodowanej kryzysem gospodarczym w rolnictwie. Zreformowanie podstaw organizacyjnych tej spółdzielczości aczkolwiek bardzo pilne nie może być przeprowadzone, gdyż wywołać mogłoby jeszcze większe załamanie finansowe gospodarcze całego ruchu spółdzielczości. Tem niemniej obowiązujące obecnie przepisy prawne o spółdzielniach stały się w wielu punktach nieżyciowe. W związku z tem, Państwowa Rada Spółdzielcza powołała specjalną komisję, która miała za zadanie opracować projekt nowelizacji ustawy spółdzielczej.

Jak się dowiadujemy komisja ta prace swe już zakończyła. Projekt opracowany przez nią pozostawiając dotychczasowe ramy organizacyjne spółdzielnie zwiększa odpowiedzialność wszystkich czynników kierowniczych spółdzielczych. Tak więc zwiększona ma być odpowiedzialność rad nadzorczych zarządów komisyj rewizyjnych a wreszcie i związków rewizyjnych za przeprowadzanie kontroli nad poszczególnemi spółdzielniami. Projekt ten będzie niebawem tematem specjalnego posiedzenia Państwowej Rady Spółdzielczej poczem ma wejść pod obrady czynników rządowych.

Kryzys w Prusach Wschodnich

Według komunikatu Izby Przemysłowo-Handlowej w Królewcu położenie gospodarcze Prus Wschodnich w miesiącu lutym rb. przedstawia się następująco: przemysł młynarski w związku ze zwyżką cen zboża był nieco ożywiony. Przemysł budowalny z powodu mroźnej pogody spoczywał, ograniczając się do drobnych robót budowlanych. Handel maszynami rolniczemi prawie niezmieniony. Nowe maszyny nie były zupełnie zakupywane, jedynie ograniczono się do zakupu części składowych maszyn oraz drobnych naprawek. Na rynku drzewnym sytuacja mało się zmieniła. W związku z wejściem w życie z dniem 2 lutego rb. nowych podwyżek stawek celnych na drzewo, spodziewane jest ożywienie interesów drzewnych oraz zwyżka cen drzewa. Sprzedaż drzewa budowlanego jest w zupełnym zastoju. Handel zbożem z powodu stosunkowo małego przywozu oraz zwyżkujących cen był mało ożywiony. Eksport zboża organiczył się jedynie do żyta i pszenicy i to w minimalnych ilościach.

Magistrala Śląsk—Gdynia

Symbolem współpracy polsko-francuskiej

Na przyjęciu wydanem z okazji otwarcia nowej linji kolejowej w Domu Zdrojowym w Gdyni dyrektor Generalny Banque des Pays Bas du Nord p. Koehl wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy niektóre wyjątki w streszczeniu:

Francusko - polskie Towarzystwo Kolejowe — mówił p. dyrektor Koehl jest żywym wyrazem tej naszej współpracy. Grupa francuska była nad wyraz szczęśliwa, że mogła ściśle pracować z wami nad dziełem odrodzenia, którego bardzo ważny etap oznacza dzisiejsza uroczystość. Po złożeniu podziękowania wszystkim technikom polskim z dyrektorem Nowkońskim na czele p. Koehl powiedział: Obecnie po 10 pociągów dziennie może przebiegać po tej linji w obu kierunkach. Oprócz torów wykończono najważniejsze urządzenia sygnalizacyjne, główne budynki stacyjne i zbiorniki na wodę. Aby ukończyć całkowicie linję jednotorową, należy wybudować sygnalizację. Z chwilą gdy te roboty dodatkowe zostaną ukończone, liczba **pociągów będzie mogła być zwiększona do 20 dziennie w każdym kierunku.**

Od dnia dzisiejszego linja kolejowa Śląsk—Bałtyk rozpoczyna swój żywot. Jesteśmy wszyscy przekonani, że będzie ona rozwijała się w doskonałych warunkach, mimo czasowego ograniczenia liczby pociągów. Będzie ona, można prawie powiedzieć, **wyjątkiem wśród wszystkich kolei świata:** niepotrzebuje szukać ładunków, **bowiem ładunki będą jej szukały,** gdyż oddawna się o nią te ładunki dopraszają; od samego początku pracować będzie zatem w pełni.

Wierzymy, że w przeciwstawieniu do innych linij nie będzie wiedziała, co to jest deficyt i zazna tylko pełnego powodzenia.

Poza czujnością, którą musimy otoczyć eksploatację linji kolejowej, ażeby aparat, który stworzyliśmy, dał jaknajwięcej usług gospodarce waszego kraju, konieczność kontynuowania robót i wyposażenia linji jest dla nas **pilnym nakazem,** zatem zdobycie nowych środków w tym celu będzie przedmiotem naszych **usilnych dążeń i wysiłków.**

Na zakończenie p. Koehl powiedział: „wznoszę toast za pomyślny rozwój nowej, wielkiej arterji kolejowej Waszego kraju, za pomyślność Polski, za **odwieczną przyjaźń łączącą ją z Francją,** złożę wyrazy należnej czci oraz najlepsze życzenia dla **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,** oraz dla tej wielkiej osobistości, która stała się symbolem **patrjotyzmu Polski Odrodzonej dla Marszałka Piłsudskiego.**

Berlińskie zapusty

Znamienne głosy prasy czeskiej

Organ partji republikańskiej rolników czechosłowackich **„Venkow"** jest zdania, że w Niemczech nie zapanuje spokój, jak to zapowiadał Papen, lecz przeciwnie, zarysowuje się jeszcze wększe niebezpieczeństwo, że dojdzie do „małej nocy Bartłomieja". **Ostatnie dni okresu karnawałowego w Berlinie stały się fatalnemi dla współczesnego życia politycznego w Niemczech. „Berliński karnawał" może przejść do historji tak, jak „Bartłomieja noc".**

Organ czechosłowackich legjonistów **„Narodni Osvobozeni"** doptruje się w tym tragicznym wypadku **ognistego sygnału do generalnego ataku na socjalnych demokratów i komunistów.**

Kierownicy dzisiejszego kursu rządowego — pisze wspomniane pismo — dają zbyt wyraźnie do zrozumienia, że ostatecznie nastąpiło owo **„wielkie zdarzenie", jakie spodziewane było przed wyborami,** które obecnie jest w zupełności i z takiem przygotowaniem wyzyskiwane dla celów, do których zupełnie otwarcie zmierza dzisiejszy reżim niemiecki. Jego przedstawiciele wyprzedzają się w głoszeniu stanowczego ataku przeciwko frontowi marksistowskiemu".

Tego samego zdania jest również organ socjalnych demokratów czechosłowackich **„Prawo Lidu",** który widzi w ostatnich wypadkach niemieckich **przedwyborcze pociągnięcie hitlerowców i sposobność do zaostrzenia walki z socjalistami.**

O akcji rządu Hitlera przeciwko komunistom bezpośrednio przed wyborami mówiło się już od dłuższego czasu. Obecnie do akcji tej rzeczywiście dochodzi a pobudką do niej jest czyn, który dotychczas **nie został należycie oświetlony.** Czechosłowacka opinja publiczna z wielką rezerwą odnosi się do ostatnich wypadków niemieckich. Pisma liczą się z tem, że **cały aparat informacyjny prasy niemieckiej znajduje się pod wpływem Hitlera** i dlatego też wiadomości prasy niemieckiej o pożarze parlamentu Rzeszy traktowane są w Czechosłowacji jako **wiadomości oficjalne.**

Smith Bill

Senat Stanów Zjednoczonych przyjął w tych dniach ustawę znaną pod nazwą Smith Bill. — Ustawa ta dotyczy akcji interwencyjnej na rynku na rzecz farmerów, uzależniając udzielanie im premij od rozmiarów redukcji przestrzeni uprawnej, zajętej przez bawełnę i pszenicę. Według projektów inicjatorów ustawy, zmniejszenie uprawy doprowadzi do zmniejszenia zbiorów surowej bawełny o 3 i pół miljona bel, powoduiac zwyżkę cen.

Kultura i sztuka

Pomorskie Towarzystwo Naukowe

w siedemsetlecie miasta Torunia

W życiu naukowem Torunia i Pomorza naczelne miejsce zajmuje **Towarzystwo Naukowe w Toruniu**, które skupia wszystkich ludzi nauki poświęcających się badaniu przeszłości miasta i ziemi pomorskiej. Dorobek naukowy i owoc badań historycznych członków Towarzystwa złożony jest w jego perjodycznych wydawnictwach w **„Zapiskach Towarzystwa Naukowego“ i „Fontes“**.

W czasie dorocznego posiedzenia Towarzystwa Naukowego w rocznicę urodzin Kopernika zwróciliśmy się do zasłużonego prezesa Towarzystwa, **ks. prałata Mańkowskiego**, z prośbą o bliższe dane, dotyczące zwłaszcza przyszłych prac Towarzystwa, związanych z rokiem jubileuszowym miasta Torunia.

Rokowi jubileuszowemu miasta Torunia Towarzystwo Naukowe poświęci specjalny numer „Zapisków“ który wypełnią liczne prace poświęcone szczególnie zagadnieniom z przeszłości Torunia. W numerze tym znajdą się m. in. praca ks. **prałata Mańkowskiego „Życiorys arcybiskupa ryskiego Stodewaeschera (rodowitego toruńczyka“**, dalej praca **Tadeusza Mikulskiego „Toruń w pieśni ludowej“** oraz praca dyrektora Z. Mocarskiego „Dziesięciolecie Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu“. W ramach zaś drugiego swego wydawnictwa „Fontes“ Towarzystwo opublikuje **najdawniejszą księgę ławniczą starego miasta Torunia.** Pozatem w najbliższym czasie Towarzystwo wyda drugi tom źródeł wojskowych do dziejów Pomorza z czasów księstwa Warszawskiego.

Towarzystwo Naukowe pracuje przedewszystkiem w dwóch czynnych wydziałach, archeologicznym, oraz teologicznym z siedzibą w Pelplinie. Wydziały te odbywają stałe posiedzenia, na których wygłaszane są referaty naukowe. Stali współpracujący członkowie Towarzystwa pracują również czynnie w wydawnictwach **Instytutu Bałtyckiego.**

W celu uczczenia jubileuszu miasta Torunia, jak się równocześnie dowiadujemy, **Towarzystwo Miłośników Historji w Poznaniu** wyda Księgę Pamiątkową, poświęconą przeszłości **Torunia.** Księga ta zawierać będzie różne prace członków Tow. Naukowego a na całość jej złożą się różne monografje, dotyczące poszczególnych dziedzin życia i przeszłości Torunia, które utworzą **„składane dzieje“** miasta, opracowane przez fachowców na poszczególnych odcinkach badań historycznych.

Dotychczasowy dorobek wydawniczy Towarzystwa Naukowego wyraża się ogółem w 38 tomach „Roczników“, 26 tomach „Fontes“ w których umieszczane są źródła dziejowe z komentarzami, i w 9 tomach „Zapisków“ O ile chodzi o działalność wydawniczą Towarzystwa w ostatnim roku, wyszedł rocznik 38-my zawierający rozprawę **ks. Antoniego Liedkego** o biskupie księciu Janie Opolskim „Kropidle‘ („walka z krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji włocławskiej), dalej 26-ty tom „Fontes“ zawierający pierwszą część „Źródeł wojskowych do d iejów Pomorza w czasach Księstwa Warszawskiego: zajęcie Pomorza w r. 1806-7“, opracowaną przez Janusza Staszewskiego. Wreszcie wydało Towarzystwo zeszyt 1 i 2 IX, tomu zapisków, zawierający **„Kronikę OO. Bernardynów lubawskich“** z lat 1366 — 1721 i list Karola Neya z 27 czerwca 1836 r. do kapituły gnieźnieńskiej, w opracowaniu prezesa Towarzystwa ks. Mańkowskiego..

Na posiedzeniach naukowych wydziału historyczno archeologicznego **wygłoszono 7 referatów:** dr. Chmarzyńskiego o Obrazie Ukrzyżowania w Pelplinie i jego relacji do szkoły westfalskiej Konrada z Soest, ks.ł dr. Łęgi o budownictwie i zdobnictwie ludowem na ziemi Malborskiej, Dr. R. Lutmana na temat „Gdańsk a Polska w rozwoju historycznym, oraz 4 referaty ks. Mańkowskiego: Tradycja, duch czasu i moda w imionach chrzestnych na Pomorzu od XVI do XIX wieku. Historja m. Torunia po r. 1815, Pieśń Bogarodzica na Pomorzu i Aleksander Winklewski, lekarz, poeta i muzyk pomorski.

Daleka droga „pod strzechę”

Kiedy ukaże się sejmowe wydawnictwo dzieł Mickiewicza?

Poseł Antoni Anusz złożył Sejmowi (16 października 1920 r.) wniosek, podpisany przez trzydziestu sześciu przedstawicieli z różnych obozów, zawierający we wstępie takie ważkie słowa:

„Naród musi wiedzieć poco żyje, poza logiką codziennego wolnego bytowania, musi poznać wielkie cele dziejowe, dla których walczył o wolność swoją. Musi się nauczyć te cele znać i poznawszy, ukochać — ukochać **tą wielką szlachetną namiętnością, która dopiero nadaje narodom ich styl historyczny i wielkość moralną.** Podpisani proszą Sejm, aby wezwał Rząd do „niezwłocznego wyasygnowania Ministrowi Oświecenia Publicznego 15.000.000 mk. na wydanie zbiorowe pism Adama Mickiewicza oraz na wydanie dzieła, zawierającego naukę o Polsce“.

Uchwała zapadła jednomyślnie. Jest to jedyny zapewne objaw jednomyślności w naszym Sejmie. Organizację wydania dzieł Mickiewicza powierzono p. Arturowi Górskiemu, który utworzył Komitet Wydawniczy w składzie: prof. Bruchnalski, Pigoń, Czubek, Łucki, Życzyński, Tymieniecki, Szpotański, Kowalski i Płoczewski. Zasiłki skarbowe na cele wydawnictwa wynosiły: w r. 1921 — 6 miljn. mk, w 1922 — 20 miljn. mk, w 1923 — 80 miljn. mk, — 125 miljn. mk, — 205 miljn. mk.

Dnia 23 lutego 1923 r. poseł Langer złożył wniosek, wzywający Rząd do niezwłocznego wydania dzieł Mickiewicza oraz domagający się wyjaśnienia, **„na jakiej podstawie uchwała Sejmu Ustawodawczego nie została dotychczas wykonana“.**

Wniosek ten spowodował dnia 27. 4. 1923 r. następującą uchwałę Sejmu: „Sejm wzywa Rząd do niezwłocznego wykonania uchwały Sejmu Ustawodawczego z r. 1920, dotyczącej wydania dzieł Adama Mickiewicza, powierzając drogą konkursu wykonanie tego wydania odpowiedniej instytucji naukowej lub firmie wydawniczej, która powyższe wydawnictwo wykona pod kontrolą i kierownictwem komitetu redakcyjnego, utworzonego przy Ministerstwie W. R. i O. P., oraz zapewni, iż dzieła Wieszcza Narodu zostaną udostępnione szerokim warstwom społeczeństwa, a zwłaszcza nauczycielstwu, po cenach jak najniższych.

W rezultacie wydawnictwo przekazano Kasie Mianowskiego. Artur Górski nadal pozostał redaktorem. W 1924 r. udzielono Komitetowi Wydawniczemu kredytów w wysokości — 125 miljn. mk. W latach następnych żadnych kredytów nie udzielano. Dopiero w 1929 r. — 150 tys. zł na papier i w 1931 r. — 100 tys. na wydanie. (Razem po przeliczeniu na całe wydawnictwo udzielono zasiłków w wysokości — 350 tys. zł).

Wydań zaprojektowano dwa: krytyczne, opatrzone komentarzami naukowemi, i popularne. Całość ma wynosić około 18 tomów. Dotychczas nie ukazał się żaden Od 1 i pół roku podobno dwa są w druku.

Najpełniejsze dotychczas, chociaż niekrytyczne, wydanie Piniego i Altenberga jest w handlu wyczerpane. Cały nakład pism w wydaniu Kallenbacha zginął w Małopolsce Wschodniej na skutek działań wojennych. Popularne wydanie Bibljoteki Arcydzieł Literatury nie obejmuje korespondencji poety, ani jego przemówień i kosztuje 60 zł.

Oblicza i profile pisarzy polskich

Sto lat literarury polskiej po francusku

Ostatnio ukazała się po francusku książka Zygmunta L. Zaleskiego o pisarzach polskich. W swoim dorobku literackim Zaleski poszczycić się może pokaźnym tomem studjów i wrażeń literackich p. t. „Dzieło i twórca“ wydanym w r. 13-tym i odznaczonym nagrodą kasy im. Mianowskiego.

Nowe dzieło Zaleskiego „Attitudes et Destinees. Faces et Profiles des Ecrivains Polonais“ przyczyni się w dużej mierze do zaznajomienia Francji z literaturą polską i jej najważniejszemi przedstawicielami i stanowi nową zasługę jednego z najczynniejszych i najowocniejszych ambasadorów polskiej kultury duchowej, jakim jest Zaleski we Francji. Zawarte w jego dziele studja były częściowo drukowane już w różnych czasopismach francuskich.

Zebrane w nowym tomie studja i wrażenia krytyczne obejmują obszar całej nowoczesnej literatury polskiej, począwszy od romantyzmu, poprzez Młodą Polskę aż po czasy najnowsze. Po ciekawie ujętych sylwetkach Hoene-Wrońskiego, Mickiewicza i Słowackiego autor zajmuje się twórczością Kasprowicza, Żeromskiego, Reymonta, Sieroszewskiego, Weyssenhoffa, Berenta, Struga, Przybyszewskiego, i Kaden-Bandrowskiego, wnosząc szereg samodzielnych spostrzeżeń i interesując sformułowanych określeń.

DR. TADEUSZ WAGA.

Kultura grobów skrzynkowych

w świetle najnowszych badań

Wkrótce ukaże się w druku praca naukowa dr. T. Wagi p. t. **„Zarys kultury Pomorza w czasach przedhistcrycznych“.** Autor w poniższym artykule sam streścił kilka rozdziałów swojej pracy, która niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników. (Przyp. Red.).

I.

Do jednego z najciekawszych zagadnień archeologji pomorskiej należy pojawiająca się we wczesnym okresie epoki żelaznej nad dolną Wisłą kultura grobów skrzynkowych **z urnami twarzowemi.** Do niedawna pojawienie się tej kultury na Pomorzu łączono powszechnie z inwazją jakiegoś ludu germańskiego z za Odry, który, rozwinąwszy tutaj nowe formy podbija w krótkim czasie nietylko północne Pomorze, lecz także całą Wielkopolskę, Mazowsze, Małopolskę i Ruś Czerwoną, narzucając ujaźmionej ludności, swoje zwyczaje oraz kulturę.

W świetle najnowszych badań bezsporna dotychczas teorja o germańskim pochodzeniu tej ciekawej kultury, nie wytrzymała krytyki naukowej, w miejsce zaś jej została podjęta nowa próba wyjaśnienia jej genezy. Dla lepszego ujęcia tematu należy się cofnąć do **ostatnich okresów młodszej epoki kamiennej**, w którym to czasie ulega Pomorze powolnemu podbojowi ludu z kulturą grobów megalitycznych, posuwającemu się z za Odry na urodzajne **ziemie Kujaw i Ziemi Chełmińskiej.**

Kultura grobów megalitycznych nazwana tak od charakterystycznych dla niej grobów budowanych w kształcie dużej skrzyni z ogromnych głazów i pokrytej kurhanem, była kulturą **ściśle rolniczą o wysoko rozwiniętej kulturze materjalnej.** Pod względem etnicznym należy ją przypisać jednej z tak niezróżnicowanej jeszcze językowo ludności **praindoeuropejskiej**, która rozeszła się w szeregu wędrówek ze swej **kolebki skandynawsko-duńskiej na terytorja środkowej i południowej Europy.**

Potomkowie kultury grobów megalitycznych zamieszkują Pomorze w dalszym ciągu w epoce następnej. Mianowicie w pierwszych dwu okresach epoki bronzowej (2000 — 1400 przed Chr.). Dość liczne znaleziska, pochodzące z tego czasu, wskazują, że utrzymywali oni ożywione **stosunki z zachodem.** Wyrazem tych stosunków jest przedewszystkiem występywanie w dużych ilościach **siekier bronzowych typu północno - niemieckiego.** W okresie III. epoki bronzowej (1400—1200 przed Chr.). Pomorze zostaje zajęte przez przedstawicieli **kultury łużyckiej.** Nowy ten zespół kulturalny rozwinięty na terenie Europy Środkowej z elementów młodszej epoki kamiennej poprzez kulturę uniełycką I. okr. bonz. i kulturę przedłużycką II. okr. bronz. celuje przedewszystkiem **zmianą obrządku pogrzebowego na ciałopalny** w którym grób tworzy popielnica otoczona naczyniami t. zw. przystawkami, bez obwarowania lub rzadziej, otoczona jedynie **kręgiem polnych kamieni.** W grobach tych zwraca uwagę obfitość ceramiki o formach **bardzo wykształconych** oraz skąpe **wyposażenie w wyroby metalowe.** Pochodzenie kultury łużyckiej, mimo opozycji nauki niemieckiej, należy przypisać występującym na widownie **Bałto - Słowianom.**

Pomorze nie należy do obszaru będącego kolebką kultury łużyckiej, pojawienie się jej w III. okresie bronzowym należy więc uważać jako wynik inwazji nowej grupy ludności. Pod koniec III. okr. br. jest już Pomorze w całości zajęte przez nową ludność, przyczem zachodzą wyraźne różnice między **północną** (kaszubską) a **południową** (chełmińską) częścią Pomorza. Różnica ta uwydatnia się przedewszystkiem w obrządku pogrzebowym. W kaszubskiej grupie kultury łużyckiej, ludność grzebie swoich zmarłych wzorem ludności I. okr. bronz. **w okazałych kurhanach, z wybrukowaną podstawą,** częściowo posługuje się dla ochrony popielnic skrzyniami kamiennemi (n. p. Warszeńko w pow. kartuskim). W grupie chełmińskiej kultury łużyckiej, w przeciwieństwie do poprzedniej, panuje powszechnie forma grobów **płaskich pozbawionych przeważnie** zwykłego obwarowania z **polnych kamieni.**

Zasadnicze te różnice, zachodzące między obu grupami, tłumaczyć można jedynie, różnemi środowiskami oddziałującemi na nie, oraz innemi przymieszkami etnicznemi. Grupa kaszubska, będąca w bezpośrednim związku z krajami położonemi po obu stronach Odry, uległa wpływowi **kultury łużyckiej grupy zachodniej,** chełmińska zaś została zajęta przez przedstawicieli środkowo-polskiej **grupy kultury łużyckiej,** charakteryzowanej przez występywanie **ceramiki zdobionej żłóbkami.** Obecność w grupie kaszubskiej, **odrębnego obrządku pogrzebowego** (kurhanów, z grobami skrzynkowemi) znanego już w **ostatnich fazach** młodszej epoki kamiennej i **wczesnej epoki** bronzowej, uważać należy jako **następstwo silnej przymieszki** etnicznej potomków **ludności kultury grobów megalitycznych.**

W młodszej epoce bronzowej **t. zw. w okr. IV i V. ep. br. (od 1200—800 przed Chr.) róż**nice między obu temi grupami **pogłębiają się** jeszcze bardziej. W grupie **kaszubskiej poza** odrębnym obrządkiem **utrzymującym się nadal,** pojawia się masowo prawie **szereg wyrobów** bronzowych, zdradzających **silne pokrewieństwo** z wyrobami Skandynawji i **Niemiec** północno - zachodnich. Do **niedawna** zjawisko to mylnie łączono z **najazdem germańskiego ludu z poza Odry,** który po **ujarzmieniu** względnie wyparciu dawnej ludności **łużyckiej zajął kraje na wschód** od Odry **wraz z wła**

„Pokój Toruński"

Sprowadźmy obraz Jaroczyńskiego do stolicy Pomorza

W Muzeum Wielkopolskiem, w dziale grafiki, niezwykle starannie prowadzonym przez dr. Alfreda Brosiga, mamy obecnie wystawę, którą powinnyby się zainteresować czynniki miarodajne Torunia. Otóż wśród wystawionych tamże inkunabułów natrafiamy na cały szereg wcale wartościowych litografij, wykonanych przez **Marjana Jaroczyńskiego**, urodzonego w r. 1819 w Toruniu.

Nazwisko Jaroczyńskiego przez cały szereg lat było nader poważną „firmą artystyczną" w Poznaniu. Większą część bowiem swego długiego żywota (1819—1901) spędził Jaroczyński w Wielkopolsce jako nauczyciel rysunków. Jego praca pedagogiczna musiała być wartościowa, jeśli zważymy, że Jaroczyński w swej szkole dał podstawy pod przyszłą pracę twórczą takim artystom jak: **Marcinkowski i Rożek.**

Obok pracy pedagogicznej zajmowały czas Jaroczyńskiemu warsztaty graficzne, z których wychodziły wymienione już litografje. Z farbą olejną obchodził się artysta z mniejszą wprawdzie swobodą niż z kamieniem litograficznym; niektóre jego jednak płótna, choć twarde i przerysowane, nie pozbawione są zalet. W muzeum oglądać możemy zwłaszcza jego autoportrety, wystawiające swemu autorowi wcale niezgorsze świadectwo. Niestety, nie zamieszczono na wystawie największej pracy Jaroczyńskiego, a mianowicie kompozycji historycznej **„Pokój Toruński"**. Nad płótnem tem pracował Jaroczyński cały szereg lat i zakroił je — jeśli idzie choćby o rozmiary płótna — na bardzo dużą skalę. Te rozmiary sprawiły, że kompozycji nie mamy na wystawie, gdyż nie pozwoliła na to dziesięciometrowa nieomal wysokość płótna. Możemy więc tylko zapoznać się z obrazem za pośrednictwem małej reprodukcji.

Na podstawie tejże reprodukcji, jak zwłaszcza opinji **dr. Alfreda Brosiga**, stwierdzić należy, że **kompozycja Jaroczyńskiego** jest zupełnie niesłusznie zapoznana. Nie jest wcale gorsza od całego szeregu ówczesnych płócien szkoły malarstwa historycznego. Obfitość postaci, ich szczęśliwe i żywe rozmieszczenie przemawia za plastyczną wartością obrazu, temat zaś oraz odważne „przemycenie" w postaciach historycznych, portretów współczesnych Jaroczyńskiemu największych wrogów polskości, dają obrazowi specyficzny charakter. Wielka szkoda, że rozmiary płótna nie zezwoliły na wystawienie obrazu. Trzeba go jednak mimo to wydobyć koniecznie na światło dnia i uratować przed zupełnem zapomnieniem i zniszczeniem.

Obraz Jaroczyńskiego jest podobno własnością Towarzystwa Przyjaciół Nauk i znajduje się w magazynie. Toruńskie czynniki miarodajne powinnyby zająć się tą sprawą i następnie „Pokój Toruński" przewieźć do Torunia. Znajdzie się chyba w Toruniu, w którymś z gmachów urzędowych sala, w której ogromny obraz możnaby przecież zawiesić. Byłoby to bardzo piękne oddanie sprawiedliwości zasłużonemu a niesłusznie zapomnianemu artyście, który światło dzienne ujrzał w Toruniu.

A jednocześnie fakt ten uświetniłby jeszcze bardziej uroczyste obchody organizowane obecnie ku czci wielkiej historycznej przeszłości stolicy Pomorza.

Marjan Turwid.

W 250-letnią rocznicę zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem

W czasie, gdy Rzeczpospolita nasza wymazana była z map Europy i gdy coraz większem milczeniem pokrywał świat cały istnienie Polski, nie było przecież siły, któraby usunąć mogła z pamięci ludzkiej nazwiska kilku naszych wielkich rodaków, **najzaszczytniej w służbie dobra powszechnego wsławionych.** Wśród nich pierwsze zapewne miejsce zajmował Sobieski. To też śmiało można zaryzykować twierdzenie, że postać bohatera z pod Wiednia w każdym z kulturalnych krajów powszechnie była znana. Przez sam **fakt uczestnictwa naszego w odsieczy, zaważyliśmy decydująco na szalach historji** gdyż obrona Wiednia stała się **punktem zwrotnym w dziejach Europy.**

Nie mogli ścierpieć tego wrogowie nasi — **zaborcy.** W podręcznikach szkolnych, a nawet w książkach naukowych, starano się pominąć zupełnie, lub w cień przynajmniej chciano odsunąć króla polskiego — Jana III, świadomie w ten sposób fałszując historję. **Na nic to się nie zdało! Sobieski po dawnemu był popularny.**

Obecnie, gdy Wiedeń szykuje się do uroczystego uczczenia 250-lecia obrony swej przed Turkami, nieprzychylna Polsce propaganda naszych wrogów, **z tak wielkim, jak wiadomo, nakładem pieniędzy i potęgą nienawiści** dla narodu i państwa naszego prowadzona, nie zasypia gruszek w popiele i stara się zlekceważyć osobę Sobieskiego, **pomniejszając zasługi i zacierając jego polskie pochodzenie.** Tembardziej więc my Polacy powinniśmy **godnie i głośno święcić dziś czyn króla Jana III.** Są już dowody, że rozumie to kraj cały; rozpoczęto już bowiem przygotowanie do szeregu obchodów, oraz podjęto kilka projektów, mających na celu uwiecznienie nazwiska zwycięzcy z pod Wiednia. Również serdecznie zaczyna odnosić się do 250-lecia **cała Polonja Zagraniczna,** a zwłaszcza patrjotycznie usposobieni rodacy nasi w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., którzy w **Chicago mają zamiar odtworzyć samą bitwę wiedeńską.**

Tło historyczne wyprawy wiedeńskiej

Jakaż była geneza tego, że Polska wysłała swe rycerstwo pod Wiedeń? Gdy wybierano Sobieskiego **na króla**, miano przedewszystkiem na względzie jego dotychczasowe zwycięskie boje z Turkami i spodziewano się po nim, że za panowania swego poprowadzi Polskę do walnej **rozprawy z półksiężycem.** Nie omylono się. Jan III pragnął zmierzyć się z wrogiem i pilnie ku temu zaczął czynić przygotowania. Zanim **dobył jednak oręża,** wpierw próbował drogi dyplomatycznej, występując z inicjatywą utworzenia **wielkiej ligi chrześcijańskiej do walki z niewiernymi.** Zabiegi na tem polu nie dały dużych rezultatów, zwłaszcza, że na ten czas przypadło zerwanie przyjaznych stosunków dworu polskiego z Francją. Miejsce dotychczasowego sojusznika zajęła Austrja, która czując na karku nieprzyjaciela, postanowiła **bliżej związać się z Polską.** I kwietnia 1683 zawarto przymierze **zaczepno-odporne** między obu państwami, w którem zobowiązano się prowadzić wspólną akcję przeciwko Turkom i w szczególności gwarantowano sobie **wzajemną pomoc zbrojną na wypadek oblężenia Krakowa lub Wiednia.**

Na polu chwały

W lipcu wielki wezyr Kara Mustafa z armją 140-tysięczną zagroził stolicy Habsburgów. Król polski, wezwany przez **cesarza i papieża,** który był protektorem powyższego układu, zebrał wojsko i na czele 30.000 wyruszył forsownym marszem, śpiesząc na pomoc sprzymierzeńcowi. Przybywszy **pod Nikolsberg,** przejął pod swe **dowództwo siły** austrjackie, wynoszące 40 kilka tysięcy ludzi. Dnia 12 września (1683 r.) przyszło do **zderzenia się dwóch potęg pod Wiedniem.** Wpadłszy od stron Kahlenberga na dwukrotnie silniejszego nieprzyjaciela, po kilkunastu godzinach zaciekłej walki zmusił go król polski do ucieczki. Bogaty obóz turecki ze znacznemi zapasami broni i żywności oraz słynna zielona chorągiew Mahometa **znalazły się w rękach zwycięzców.**



PAMIĄTKA PO JANIE III SOBIESKIM

Na zdjęciu naszem widzimy dwie olbrzymie lipy, rosnące w Koszęcinie na Śląsku Górnym. Lipy te sadził własnoręcznie Król Jan III Sobieski w czasie swego przemarszu przez Górny Śląsk z pomocą oblężonemu przez turków Wiedniowi.

Wspaniały triumf Sobieskiego **nie spotkał się z uznaniem ze strony tego, który mógł jemu własne życie i ocalenie Austrji zawdzięczać, t. j. cesarza Leopolda.** Zarozumiały Niemiec chciał zgóry **traktować swojego wybawcę** i pozwolił sobie nawet **na nietakt** wobec królewicza polskiego **Jakóba.** Inaczej Sobieski. Daleki od pychy i samochwalstwa, przesłał zdobytą chorągiew papieżowi, dodając od siebie historyczne słowa: **„Veni, vidi, Deus vicit"** (t. zn. **„Przybyłem, zobaczyłem, Bóg zwycięży"**) i pośpieszył w pościg za Turkami. Zmierzył się z nimi 7 października pod Parkanami, a nazajutrz pod Ostrzyhoniem, gdzie zadał straszliwy cios Turkom, wsławiając raz jeszcze własne **imię i niezrównany impet naszej skrzydlatej husarji.** Wkrótce potem wrócił do kraju.

Tak to walczył i zwyciężał jeden z największych wodzów, jakich ziemia polska wydała, równy **Chrobremu i Batoremu, poprzednik Piłsudskiego,** który pod Warszawą rozstrzygnął również losy świata w zwycięskiej walce z bolszewikami. Tylko taki wódz mógł osiągnąć jedno z **najpotężniejszych zwycięstw jakie znają dzieje Europy. On też wyłącznie** jeden mógł ją uratować pod Wiedniem. Polska może być dumna ze swego króla Jana III i dziś, wspominając jego zbrojny czyn, powinna jaknajuroczyściej uczcić 250-lecie **odsieczy wiedeńskiej — tak w kraju, jak i** zagranicą, wszędzie, gdzie tylko mowa **nasza** się rozlega, ta sama mowa, w której **brzmieniu** padały rozkazy **do wojsk polskich i niemieckich, gdy pod murami stolicy Austrji rozstrzygały się losy cywilizacji europejskiej.**

T. P.

660 harcerzy zwiedzi Pomorze

z gen. Baden-Powellem na czele

Polska, pomijana dotychczas **w międzynarodowych programach wycieczek,** zdobywa **sobie wreszcie** należne miejsce na światowym rynku turystycznym. Przed paru dniami donosiliśmy o rychłym przyjeździe **szeregu większych** i mniejszych wycieczek cudzoziemskich do naszego kraju. **Fakt ten ma** doniosłe znaczenie zarówno polityczne, jak i gospodarcze.

Listę tych imprez turystycznych, których celem będzie zobaczenie Polski, otwiera **wielka wycieczka bałtyckich dzielnych skautów angielskich.** W sierpniu wyrusza z Anglji na pokładzie kolosa transatlantyckiego **„Calligaris"** twórca światowego skautingu, angielski bohater wojny burskiej i generał armji brytyjskiej, **sędziwy sir Baden Powell.** Na czele hufca **660 skautów angielskich** udaje się on na morski raid okrężny po morzu Północnem i Bałtyku, by po tygodniowej zgórą podróży od portu do portu **zawitać do polskiej Gdyni.**

Jak słychać, obok dostojnego skauta i dziarskiego hufca jego harcerzy, w wycieczce tej bierze udział szereg wybitnych osobistości z angielskiego świata politycznego, zrozumiałe jest przeto, że o przybicie okrętu „Calligaris" do swego mola walczyły z sobą porty Bałtyku. Szczególnie „kosem okiem" patrzył na projekt wylądowania angielskich gości w Gdyni — jak zwykle — zazdrosny Gdańsk.

Mimo krótkiego czasu, jaki przeznacza program wycieczki na postój w poszczególnych portach **(w Gdyni — 10 godzin),** sir Baden - Powell i jego skauci będą mieli możność **zwiedzenia naszego wspaniałego portu, wybrzeża polskiego i Szwajcarji Kaszubskiej,** stykając się bezpośrednio z ludnością i stwierdzając naocznie bezpodstawność bredni propagandy niemieckiej o „korytarzu pomorskim".

Projektowane jest też przybycie innych angielskich wycieczek okrętowych na dłuższy okres czasu, tak, iż goście będą się mogli udać w głąb kraju m. in. i do Torunia.

nocną częścią Pomorza polskiego do linji **Piła — Chojnice — Tczew.** Mylność tego twierdzenia udowodnić łatwo tem, że wspomniane wyżej wyroby bronzowe znamy wyłącznie ze skarbów t. zn. ze znalezisk gromadnych, grobów zaś ani osad tej rzekomo nowej kultury nie znamy zupełnie. W samych zaś wyrobach bronzowych zachodzą wyraźne różnice między okazami znajdywanemi między **Odrą i Prośnicą, a zabytkami Pomorza kaszubskiego.** O ile bowiem pierwsza grupa wykazuje bliskie związki z niewątpliwie już wówczas germańską kulturą zaodrzańską, wyroby kaszubskie odzwierciadlające silne wpływy kultury łużyckiej, mają pewne formy miejscowe, oraz częściowo odrębną technikę ich wykonania, mianowicie **kutą zamiast odlewniczej** stosowanej wyłącznie wśród ludów germańskich. Pojawienie się więc i zwiększenie liczebne wyrobów metalowych pochodzenia północnego i zachodnio północnego, tłumaczyć by można jedynie bardziej ożywionemi stosunkami z północno-zachodniemi Niemcami, stosunkami, które — zostały zadzierzgnięte już w okresach poprzednich. W każdym razie nie może być mowy **o zmianie zaludnienia wyżyny kaszubskiej w tym czasie,** dawna jej bowiem ludność żyje tutaj nadal używając do grzebania zmarłych częściowo jeszcze kurhanów ze **skrzyniami kamiennemi** (n. p. Szczodrowo pow. kościerski), częściowo zaś **grobów płaskich** (n. p. Świecie, Czerniewo pow. gdański wyż.) czem upodabnia się nawet nieco do **reszty obszaru kultury łużyckiej.**

Polacy w Niemczech nie będą głosować

do Reichstagu, lecz do Landtagu

„Gazeta Olsztyńska" wzywa w płomiennych słowach Polaków, zamieszkujących państwo niemieckie, **by się wstrzymali demonstracyjnie od głosowania na listy niemieckie do Reichstagu.** Wystawienie listy polskiej zostało — jak wiadomo — uniemożliwione przez nowe rozporządzenie.

Polacy będą natomiast głosować do sejmu pruskiego czyli Landtagu na polską listę nr. 16.

„Gazeta Olsztyńska" pisze: Zapamiętaj sobie: Lud polski **nie** głosuje do Reichstagu, a **głosuje tylko do Landtagu.** Kartkę wyborczą do Reichstagu, na której niema Listy Polskiej, schowaj do kieszeni jako dowód pozbawienia cię prawa głosu, albo oddaj ją czystą w kopercie. Nie bójcie się niczego, nawet żadnych groźb. Nic wam sie nie stanie, byle tylko unikać obcych szeregów.

Lista polska nr. 16 (do sejmu pruskiego nie do Reichstagu), jest żywym **symbolem głębokiej miłości ludu polskiego** do swej ziemi i swej narodowości, jest symbolem potężnej wiary ludu polskiego w Boga, i wreszcie symbolem niezłomnej nadziei w lepszą przyszłość naszych pokoleń.

Czasu mało, roboty dużo. Raźno więc i żwawo i **mężnie do czynu!**

Wszyscy na front — do boju za naszą polskość, za naszą przyszłość. Jako **straż przednia** stanąć nam trzeba na front wyborczy ludu polskiego w dniu 5 marca rb.

Pod sztandarem Listy polskiej nr. 16 przebojem do **zwycięstwa!".**

3)

Dla Pani Domu

Instruktorki gospodarstwa domowego

Zainteresowanie gospodarstwem domowem zatacza coraz szersze kręgi. Świadczą o tem coraz powstające szkoły, kursy i pokazy racjonalnego gotowania i porządków domowych.

Liczne artykuły pojawiają się nietylko w pismach fachowych, ale nawet i w prasie codziennej. Organizacje i stowarzyszenia kobiece o charakterze gospodarczym dążą wytrwale do podniesienia kultury domu rodzinnego, przez większą sprawność i wydajność w gospodarstwie kobiecem.

Minęły czasy, kiedy gospodarstwa domowego uczono się tylko od własnej matki lub jak popadło, w obcym domu. Obecnie nietylko w zawodowych szkołach żeńskich uczą gospodarstwa domowego. W programie szkół powszechnych i średnich obowiązuje wszystkich nauka o gospodarstwie domowem jako dział wiedzy nieodzownej w życiu każdej kobiety.

Ostatnio staraniem Ministerstwa Oświaty został zorganizowany w Warszawie miesięczny kurs gospodarstwa domowego o poziomie wyższym, mający na celu wyszkolenie instruktorek gospodarstwa domowego.

Wśród 45 wybranych słuchaczek kursu znajdują się nauczycielki z seminarjów, szkół zawodowych żeńskich, dawniejsze uczenice Kuźnic i Chyliczek.

Związek Pań Domu uzyskał 5 miejsc dla swoich przedstawicielek, mających uzupełnić wiadomości gospodarcze w celu późniejszej pracy instruktorskiej w Związku. Kierowniczką kursu jest pani Stefanja Szoberowa. Program wykładów i zajęć obejmuje około 38 godzin tygodniowo.

W zakresie organizacji pracy domowej, na którą obecnie kładzie się tak wielki nacisk podawane są wiadomości ogólne o naukowej organizacji, racjonalny podział czynności między wszystkich domowników i zagadnienie służby domowej. Organizowane też są wycieczki dla słuchaczek do wzorowych warsztatów pracy oraz na wystawy racjonalnych narzędzi pracy.

Wiele uwagi poświęcono sprawie mieszkaniowej. Odbywają się wykłady i ćwiczenia na następujące tematy: wynajem i budowa mieszkań, higjena mieszkania, oświetlenie, wentylacja i ogrzewanie, rozplanowanie izb mieszkalnych, instalacje domowe upraszczające pracę, urządzenie poszczególnych izb w mieszkaniach różnego typu i przy różnych możliwościach finansowych, wreszcie estetyka wnętrz.

Odbywają się również wycieczki do wzorowo urządzonych mieszkań i wystaw instalacji domowych i wnętrz, oraz zajęcia praktyczne z porządków domowych.

Wykłady i ćwiczenia na temat zagadnień **związanych z odzieżą** obejmują umiejętne dostosowanie odzieży do warunków pracy i życia oraz do możliwości finansowych i wymagań estetycznych. Praktyczne wskazówki towaroznawcze udziela się wraz z podaniem sposobów, konserwowaniem odzieży. (pranie, czyszczenie i przerabianie.

Wykłady i ćwiczenia na temat od**żywiania** obejmują: 1) ogólne zasady przyrządzania potraw, 2) jadłospisy dla zdrowych i chorych, 3) potrawy tanie i 4) zajęcia praktyczne w kuchni z zastosowaniem nowoczesnych narzędzi i sprzętów.

Wykłady i ćwiczenia na temat zagadnień związanych z **pielęgnowaniem dziecka** podają wiadomości z psychologji wieku dziecięcego, higjeny niemowląt dzieci w wieku przedszkolnym, oraz odżywianie i ubranie dziecka.

Instruktorka, która zdobędzie te wszechstronne wiadomości, będzie z pewnością dobrą doradczynią każdej pani domu.

Bogusławska

Pogadanki radjowe w marcu

W marcu odczyty radjowe poświęcone sprawom kobiecym i troskom pani domu zostaną wygłoszone również w czwartki pomiędzy godz. 15,35 a 15,50 i będzie ich 5, a mianowicie:

2. 3. p. Marja Ankiewiczowa: „Dostosowanie odzieży do warunków pracy";
9. 3. p. Janina Strzelecka: — „Demokratyczność Kobiet";
16. 3. p. Irena Jabłońska: — „Kluby kobiece, jako ogniska myślowe";
23. 3. p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa: — „Balkony — letnie mieszkania";

Biuro Pracy

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie mianowała p. Edwarda Szturm de Sztrema, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego członkiem komitetu ekspertów statystycznych przy MBP.

Związek Pań Domu w Toruniu

Co dał nam pokaz nakrycia stołów?

Prace Związku Pań Domu w m-cu styczniu były poświęcone zorganizowaniu pokazu nakrycia stołów na terenie Państwowej Szkoły Zawodowej.

W tym celu została utworzona specjalna Komisja, składająca się z 7 członkiń Związku pp.: Gutwińskiej, Kolanowskiej, Kopeckiej, Nalazkowej, Szyszkowej, Wiszniewskiej i Ginett-Wojnarowiczowej. Komisja ta po kilkakrotnych naradach i dokonaniu wyboru nakryć i niezbędnych sprzętów w miejscowych firmach udekorowała stoły na różne okazje.

Pierwszy stolik-śniadanie domowe skromne na 3 osoby. Drugi — obiad codzienny na 6 osób, 3) Kolację — przyjęcie z trunkami na 8 osób (ze względu na wymiar stołu). 4) Stolik do czarnej kawy z elegancką ćmielowską zastawą i praktycznemi popielniczkami — dla palaczy. 5) Słodka herbatka — przyjęcie przy rozstawianych stolikach oraz 6) praktyczny stolik — wózek z witrynką, jako stolik pomocniczy w czasie przyjęć.

Miejscowe firmy: Dietrich, Heyer, Jarociński, Tews i Dalkowska wypożyczyły bezpłatnie niezbędne przedmioty na pokaz, czem umożliwiły Związkowi jego zorganizowanie.

Przy wyborze naczyń i sztućców okazało się, że nabycie ładnych filiżanek, dzbanków do kawy i mleka, talerzy, półmisków, salaterek o jednolitym wykończeniu i tej samej formie jest łatwe i możliwe bez zakupywania całych, zazwyczaj drogich serwisów i nie praktycznych, ze względu na trudność dokupywania poszczególnych sztuk w razie ich zbicia. Natomiast dosyć trudno było skompletować jednakowe sztućce deserowe i obiadowe.

Również odczuwa się brak na miejscowym rynku znormalizowanych, estetycznych i tanich cukiernic, masielniczek, wazek nakrywanych do miodu i powideł. Są to również naczynia potrzebne w życiu codzennem, jak filiżanki i talerze. Pożądanem byłoby, żeby firmy posiadające bogaty wybór naczyń i zastawy stołowej postarały się o zdobycie i tych naczyń z fabryk. Mogą one być z dobrej porcelany lub ze szkła, aby miały wygodną i celową formę, niezbędne nakrywki i wykończenie, dostosowane do innych typowych naczyń, N. p. porcelanowe gładkie białe lub ze złotym brzeżkiem, a szklane z gładkiego bezpretensjonalnego szkła. Jeśli mają być barwne, wsołe, niech będą jednakowe sharmonizowane ze sobą, aby ładnie dekorowały każdy stół.

Otwarcie pokazu nastąpiło na zebraniu miesięcznem członkiń w dniu 4 lutego, a nazajutrz w niedzielę pokaz był udostępniony dla publiczności.

W połowie lutego na wniosek Vice-przewodniczącej p. Wolszlegierowej Związek wyjednał salkę na Klub w Cukierni Smoleńskiego przy ul. Szerokiej, gdzie we środy pomiędzy godz. 12—1 wydawane są członkiniom pisma, a w piątki pomiędzy 5—6 godziną — zebrania klubowe z pokazem robót ręcznych.

Najbliższe walne zebranie członkiń odbędzie się dnia 10-go marca o godz. 5-tej w Państwowej Szkole Zawodowej i będzie poświęcone sprawozdaniu rocznemu, wnioskom na Ogólny Zjazd do Warszawy, wyborowi nowej Komisji Rewizyjnej i 3 członkiń do Zarządu.

J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Wydawnictwa poświęcone nakryciu stołów

Wydawnictw, poświęconych specjalnie sprawie nakrycia stołów jest bardzo mało.

Trzy praktyczne broszurki wydał „Bluszcz". Jedną „O przyjęciach i stole jadalnym" i dwie na temat „Co i jak podawać?" Cena ich 1 zł. 50 gr. Dla członkiń Związku o 33$^{1}/_{3}$% taniej.

Dla osób interesujących się bliżej tą sprawą podajemy materjał, z którego korzystał Związek Pań Domu przy organizowaniu pokazu nakrycia stołów w Toruniu. Są to przeważnie luźne artykuły drukowane w „Pani Domu", a mianowicie: 1) Nakrycie do stołu Ireny Szumlakowskiej („Organizacja Gosp. Domowego" obecnie „Pani Domu" Nr. 7 z 1930 r.); 2) „Podawanie do stołu" tejże autorki (Org. Gosp. Dom. Nr. 1 z 1931 r.); 3) „Wzory nowoczesnych naczyń stołowych i kuchennych" — J. Ginett-Wojnarowiczowej („Pani Domu" Nr. 12 — 1932 r.); 4) Nr. 2 „Pani Domu" z 1933 r. został poświęcony wyłącznie nakryciu stołów i przyjęciom i zawiera: art. Jadwigi Kiewnarskiej („Well") „Gość w dom", Konstancji Hojnackiej „Dekoracja stołu", Marji Ankiewiczowej „Różne nakrycia na różne okoliczności", „Przyjęcie bufetowe" Marji Morzkowskiej i „Kiedy urządzić bufet, a kiedy kolację zasiadaną" Marji Romanowej oraz 5) Nr. 12 „Domu Osiedla Mieszkania" zawierający artykuł p. t. „Szkło".

Wszystkie wymienione broszury i artykuły są ilustrowane, podające odpowiednie wzory.

„Rośliny i kwiaty w mieszkaniu"

Kwiaty i rośliny doniczkowe stanowiące tak **miłą ozdobę** każdego mieszkania nie powinny jednak krępować właściciela i zabierać mu cenne światło i słońce. Zbyt wysokie kwiaty w oknie i duże na postumentach nie są wskazane w małem mieszkaniu.

Jedynie w większem mieszkaniu możemy sobie pozwolić na liczne kwiaty i rozmaitość w doborze roślin, które z kolei muszą się stosować do warunków oświetlenia, temperatury mieszkania, do i upodobań oraz czasu właściciela. Niewiele starania wymagają asparagusy, aby je tylko z miejsca nie ruszać i od czasu do czasu podlewać wodą z opłókanego mięsa. W małem ciasnem mieszkaniu, ludzi pochłoniętych pracą codzienną można z powodzeniem hodować przeróżne kaktusy, bez szkody dla światła. Kaktusy można umieścić na parapecie w barwnych doniczkach lub na małych kolorowych lub szklanych półeczkach. Okna takiego otwierać nie można, bo rośliny nagłej zmiany temperatury nie znoszą. Okna lepiej nie okłejać, aby był dopływ świeżego powietrza. Grzejnik pod oknem nie tylko nie jest szkodliwy lecz przeciwnie, ciepło z dołu jest korzystne, o ile ogrzewanie nie wysusza zbytnio mieszkania, co i dla ludzi jest przykre.

Mówiąc o roślinach doniczkowych, chcę zaznajomić czytelniczki ze sposobem układania kwiatów na dalekim wschodzie podanym przez malarkę Kirę Banasińską w Nr. 10 „Pani Domu". W Japonji kwiaty częściej stanowią ozdobę mieszkania niż meble. Sposób układania kwiatów zmienia się tam w zależności od pory roku. W lecie umieszcza się kwiaty w szerokich płaskich wazonach. Ilość kwiatów musi być zawsze nieparzysta, aby uniknąć symetrji. Dużą uwagę zwraca się, aby nie mieszać w jednym bukiecie kwiatów polnych i ogrodowych, krzewów i traw rosnących w dolinach z krzewami i trawami górskiemi.

Najbardziej charakterystyczną cechą bukietów japońskich jest niewielka ilość w nich kwiatów. Kwiaty układane są tak, aby odnosiło się wrażenie, że wyrastają z jednej łodygi i nie powinny dotykać ani dna, ani brzegu wazonu. Specjalne podstawki utrzymują grupę kwiatów w pozycji, którą chcemy nadać. W ten sposób kwiat ma możność korzystania z wody w całej pełni. Aby uniknąć zgnilizny i przeładowania zielenią, usuwa się z pod powierzchni wody wszystkie liście. Początkowa czynność przy układaniu kwiatów polega na zrobieniu podstawki i ustawieniu jej tak, aby utrzymać kwiat w pozycji obmyślonej. Jeżeli ma się do czynienia z wysokim wazonem, to robi się podstawkę z gałązek krzewu lub grubszego końca łodygi kwiatów. Odcina się kawałek gałęzi grubości palca i długości, odpowiadającej średnicy wazonu, kawałek ten należy rozszczepić do połowy, zrobić w nim niewielkie wycięcie i odchylić jedną stronę, tak, ażeby utworzyły się widełki, które można rozszerzać lub zwężać w zależności od potrzeby.

W niskich a szerokich wazonach, używa się ciężkich ołowianych lub zelaznych podstawek w formie szczotki lub dziurkowanych podstawek. Ciekawe użycie w Japonji mają gałęzie i krzewy w bukietach. Każda gałązka jest zmieniana: usuwa się niepotrzebne liście i gałęzie, a zarazem wygina się ją tak, aby czyniła wrażenie małego drzewa.

Obecnie gdy nie każdy może sobie pozwolić na kupno, kosztownych kwiatów, rośliny cięte i zielone gałęzie, ułożone na sposób japoński mogą oddać dużą usługę, zwłaszcza przy dekoracji stołów.

Mar.-Wol.

KRONIKA

niedziela 5 marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Kazimierza

Niedziela Gerazyma

— **Stan wody w Wiśle z dnia 3. 3.:** Zawichost +0,94; Warszawa +1,03; Płock +0,75; Toruń +0,68; Fordon +0,70; Chełmno +0,68; Grudziądz +0,79; Korzeniewo +0,90; Piekło +0,18; Tczew +0,04; Einlage +2,00; Schiewenhorst +2,20.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 8 bm. apteka „Pod Lwem". Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: św. Anny, ul. Mickiewicza 98; na Mokrem: „Pod łabędziem".

Z miasta

— Kronika kościelna. Porządek nabożeństw w kościele katedralnym ś. Jana w niedzielę, 5 bm. jest następujący: godz. 7 — cicha msza św.; godz. 8 — nabożeństwo niemieckie; godzina 9 — gimnazjalna; godz. 10 — suma; godz. 11,45 — msza św. dla dzieci; godz. 15 — Gorzkie Żale (Wstęp i I część) z wystawieniem, kazaniem i procesją.

— **Wielki koncert religijny.** Chór św. Cecylji przy kościele św. Jana urządza w poniedziałek 6 bm. w Teatrze Miejskim drugi swój wielki koncert religijny. Czysty zysk przeznaczony na odnowienie prezbiterjum kościoła św. Jana na 700-lecie istnienia parafji (1233—1933) i na cele „Tow. Opieki nad Więźniami".

— **Komitet Pań przy Tow. Prawniczem — Szkole Pomocniczej.** Na terenie m. Torunia już od kilkunastu lat istnieje przy ul. Chełmińska Szosa nr. 40 Szkoła Pomocnicza, do której uczęszczają dzieci umysłowo niedorozwinięte i upośledzone. Dzieci tej szkoły pochodzą ze środowisk najuboższych; do szkoły przychodzą często zziębnięte i głodne, dlatego wymagają ze strony społeczeństwa specjalnej opieki.

W roku bieżącym ulgę w ciężkiej doli tej biednej dziatwy przyniósł Komitet Pań przy Tow. Prawniczem, który zakupił odzież, bieliznę i obuwie dla 112 dzieci. Wielkie to dzieło miłosierdzia i miłości bliźniego pozostanie nazawsze we wdzięcznej pamięci dziatwy i szkoły.

Szkoła Pomocnicza ośmiela się tą drogą wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie Komitetowi Pań przy Tow. Prawniczem, a w szczególności J.Wielmożnej Pani Prezesowej Annie Szyszkowej, która w akcji pomocy biednym dzieciom była niestrudzona, niosąc dziatwie nietylko odzież i obuwie, ale i słowa pociechy, wielką niewyczerpaną dobroć i uśmiech serdeczny.

Niech Bóg nagrodzi szlachetne serca.

Kierownictwo szkoły.

— **Kino szkolne** wyświetla w kinie „Palace" polski film dźwiękowy „Pałac na kółkach". W poniedziałek, 6 bm. dla szkół męskich, we wtorek 7 bm. dla szkół żeńskich. Początek przedstawień o godz. 14,45.

— **Na rzecz bezrobotnych.** Z okazji święta morza w dniu 10 lutego rb. złożył w Administracji naszego pisma personel robotniczy zatrudniony w Szkole Podchor. Marynarki na bezrobotnych kwotę 14.75 zł. Kwotę powyższą przekazaliśmy do Komitetu Funduszu Bezrobocia.

Ruch towarzystw

— **Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła".** Zwołuje się w myśl § 7 statutu Klubu zebranie nadzwyczajne na dzień 5 marca br. t. j. niedzielę o godz. 17 w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej 20. O ile przepisana liczba członków w myśl statutu Klubu się nie stawi, odracza się zebranie o pół godziny. Uchwały tego zebrania będą decydujące bez względu na ilość obecnych. Ze względu na aktualny temat całokształtu sportu kanarkowego, jak również i ważne sprawy ogólne, prosi się członków i sympatyków o gremjalny udział w zebraniu. Niezrzeszonych dotychczas miłośników prosimy o wstępowanie w naasze szeregi. Orłowski, sekretarz Klubu. (967)

— **Podwieczorek Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w niedzielę, 5 marca o godz. 17 „Pod Orłem". (958)

— **Z Towarzystwa Graficznego.** Miejscowe Towarzystwo Graficzne, skupiające w swoim gronie grafików przemysłowych wszystkich drukarń toruńskich, święciło w dniu wczorajszym uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego p. Sylwestrowi Buszczyńskiemu, właścicielowi znanej od kilku pokoleń drukarni toruńskiej, zasłużonemu wielce pionierowi drukarstwa polskiego — w czasach zaborczych — wydawcy znanych w szerokich masach ludu, elementarzy, książek do nabożeństwa oraz śpiewników polskich.

Delegacja Tow. Graficznego była gościnnie podejmowana przez sędziwego Jubilata. W przemowach podkreślano wielkie zasługi, jakie położył szanowany powszechnie senior drukarzy dla całych pokoleń młodzieży graficznej w przeszło pół wiekowej ofiarnej działalności na polu kształcenia drukarzy. Wielu wychowanków z oficyny p. Buszczyńskiego zajmuje dziś wybitne stanowiska nietylko w kraju, lecz także za granicą, a zdobytą wiedzą fachową przynoszą zaszczyt i chlubne wyróżnienie swojemu wychowawcy, a także całej sztuce graficznej.

W końcu delegacja została obdarzona szczodrze przez zacnego seniora — na rzecz bibljoteki Towarzystwa.

Żegnając szanownego członka honorowego, delegacja złożyła życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ukochanego zawodu.

Na tropie mordercy listonosza Rypińskiego

Dokoła potwornej zbrodni toruńskiej

Potworne morderstwo dokonane w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 62 na osobie listonosza ś. p. Adama Rypińskiego, w dalszym ciągu zaprząta umysły szerokich sfer. Zbrodnia wywołała w całem mieście przygnębiające wrażenie i stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Zbrodnię otaczają jeszcze mroki tajemnicy. Energiczne dochodzenia władz policyjnych trwają bez przerwy. Jak się dowiadujemy władze śledcze zdołały zebrać dość **DOKŁADNY RYSOPIS TAJEMNICZEGO MORDERCY**, na trafiono również na pewne **ŚLADY**, które niewątpliwie ułatwią policji rozwiązanie tej zagadki. Szczegóły dochodzeń jednakże ze względu na ich dalszy przebieg narazie **trzymane są w tajemnicy.**

SZCZEGÓŁY ZBRODNI.

W czasie dochodzeń wstępnych ustalono, że **morderca w czasie od 25 lutego do dnia 1 marca nadał z okolicznych miast m. in. z Podgórza i Inowrocławia 11 przekazów dla siebie**, opiewających na bardzo niskie kwoty, **każdy po 1 złoty i kilka groszy.** Jako nadawca figurował na odcinkach **Bernard Nogaj**, Inowrocław poste restante. Dopisek na odcinku brzmiał **„na wzory"!**

Po porównaniu na wypełnionym przez zbrodniarza formularzu meldunkowym z pismem na odcinkach poszczególnych przekazów stwierdzono, że **pismo jest identyczne.**

Doręczenie ostatniego przekazu, opiewającego na sumę **1,30 zł. skończyło się dla listonosza tragicznie.**

Zbrodniarz działał **z całą premedytacją**, dokładnie obmyśliwszy przedtem plan zbrodni. Wiedział, że 2-go każdego miesiąca listonosz ma przy sobie większą gotówkę, (tego dnia zwykle poczta doręcza renty inwalidzkie i emerytalne).

Wynajmując mieszkanie zbrodniarz wspomniał gospodyni, że resztę zapłaci 2-go, po otrzymaniu renty.

TRAGICZNY DZIEŃ.

Tragicznego dnia **listonosz Rypiński udał się na zwykły swój obchód**, mając przy sobie w torbie **przekazy pieniężne na sumę 7008.85 zł.** Część już wypłacił. W chwili gdy przyszedł do mieszkania rzekomego Millera **miał przy sobie jeszcze 3.610 zł.** List nosz wszedł krótko po godz. 13-tej do mieszkania Millera **nikt nie zwrócił jednak na to uwagi, że mimo upłynięcia godziny nie wyszedł z mieszkania.**

Szczegóły dokonania tego bestjalskiego mordu są naszym czytelnikom już dokładnie znane.

Na kilka dni przed morderstwem Miller przyszedł do piekarni przy ul. Grudziądzkiej, gdzie **kupował pieczywo.** W sobotę kupił również u węglarza **węgiel.** Szczegóły te pozwoliły władzom śledczym, jak już podaliśmy wyżej stwierdzić dość dokładny rysopis mordercy.

O wyniku dochodzeń prowadzonych w energicznem tempie przez władze śledcze poinformujemy naszych czytelników **niebawem.**

POGRZEB OFIARY ZBRODNI.

Pogrzeb ś. p. Adama Rypińskiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 5 bm. o godz. 14-tej. z kostnicy szpitala miejskiego przy ulicy W. Garbary na cmentarz przy ul. Wybickiego.

Tragicznie zmarły ś. p. **Adam Rypiński** liczył 39 lat, rodem był z Cekcyna pow. Tuchola. W Toruniu **pracował w Urzędzie pocztowym od 4 lat**, zaskarbiając sobie sumiennością i gorliwością w pracy zaufanie przełożonych i sympatję kolegów. Był czynnym członkiem Związku Niższych Pracowników Poczt. Tel. i Tel. i Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Zginął tragiczną śmiercią w czasie wykonywania służby.

Cześć Jego pamięci!

Wielka manifestacja stolicy Pomorza

przeciwko zakusom niemieckim

W niedzielę 5 marca br. odbędzie się w Toruniu w dużej sali „Dworu Artusa" o godz. 12,30 publiczne zebranie ogółu społeczeństwa polskiego, celem omówienia obecnych stosunków polsko - niemieckich.

Przemówienia wygłoszą: p. dr. Konrad Siudowski, Prezes Pom. Federacji Z. O. O., p. mec. dr. Stanisław Skąpski, Prezes Dzielnicy Pomorskiej Zw. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" i p. Teofil Kaczmarek, Prezes Okr. Pom. Zw. Podof. Rezerwy.

Związek Obrony Kresów Zachodnich apeluje do członków organizacyj Przysposobienia Wojskowego i wszystkich obywateli miasta Torunia, ażeby przez masowe wzięcie udziału w zebraniu zamanifestowali swą czujność i jednolite stanowisko wobec zakusów niemieckich.

Łuna pożaru nad Toruniem

Wielki pożar przy ulicy Kościuszki w fabryce „Ilgner i Laengner"

95 robotników straciło pracę — Straty wynoszą około 1 i pół miljona złotych

W dniu wczorajszym o godz. 4,30 nad ranem wybuchł pożar w fabryce cleju i pokostu f-y „Ilgner i Laengner", mieszczącej się przy ul. Kościuszki 73 na Mokrem. Stróż nocny zauważywszy pożar, natychmiast zaalarmował straż pożarną, która przybyła po upływie kilku minut na miejsce pożaru i przystąpiła niezwłocznie do akcji ratunkowej.

Ogień rozszerzał się jednak z szaloną szybkością i zagrażał **sąsiedniemu młynowi Rychtera**, oraz magazynowi obok bocznicy kolejowej, w którym znajdowały się zapasy oleju. To też zawezwano do pomocy **ochotniczą straż pożarną z Podgórza**, która przybyła pod komendą p. Rutkowskiego, a ponadto zmobilizowano wszystkie sikawki i pompy, jakiemi dysponuje toruńska straż pożarna. Ogólną akcją ratowniczą kierował komendant straży miejskiej p. dyr. Kliński.

Z wydatną pomocą przybyła straż ogniowa Oficerskiej Szkoły Artylerji na Mokrem, biorąc udział w ogólnej akcji. Do utrzymania porządku przybył z pomocą policji oddział wojska. Mimo wczesnych godzin porannych, bowiem na miejscu pożaru gromadziły się tłumy ciekawych.

Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu wielkich mas gryzącego dymu i gorąca, jakie buchało od rozpalonej oliwy. Oliwa płynęła szerokim strumieniem po dziedzińcu i dostała się do przepływającej obok strugi, uniemożliwiając czerpanie ze strugi wody, potrzebnej do sikawek.

Dzięki niezwykle energicznej akcji ratowniczej zdołano **uratować młyn Rychtera, oraz magazyn**, tudzież kotłownię. Pastwą płomieni padły zabudowania fabryczne. Ogień zniszczył również **wszystkie zapasy surowca.** Straty spowodowane przez pożar **wynoszą około półtora miljona złotych.**

Ogień powstał w oddziale przemiału siemienia.

Przyczyną pożaru, jak przypuszczają, było rozgrzanie się łożyska w młynie. Płomienie objęły w przeciągu kilku chwil cały budynek. Nagromadzone zapasy oliwy stanowiły bardzo podatny materjał palny, to też kiedy przybyła straż pożarna, zabudowania fabryczne stały już w płomieniach. Ogień objął również budynek z wytwórnią pokostu, maszynownię, biura, oraz magazyn gotowych wyrobów.

Przy akcji ratowniczej czynnych było 12 sikawek.

Podczas akcji ratowniczej wydarzył się **wypadek, którego ofiarą padł strażak p. Bernard Chojnacki**, zam. przy ul. Mickiewicza 70. P. Chojnacki **przygnieciony został przez walące się podczas pożaru mury**, tak, iż musiano odwieźć go do lecznicy miejskiej.

Akcja ratownicza trwała od godz. 4,30 do godz. 8 rano. Dogaszanie zglisczy trwało do godzin popołudniowych.

Pożar fabryki Ilgner i Laengner jest największym pożarem, jaki zanotowano w Toruniu od szeregu lat. Dokładnych przyczyn pożaru jeszcze nie ustalono. Dochodzenia prowadzą władze policyjne.

Skutkiem pożaru straciło pracę 95 robotników, którzy zatrudnieni byli w fabryce.

Do Członków i Sympatyków B. B. W. R. w Toruniu

Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w Toruniu w dniu 5 bm. wielki wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej.

Sekretarjat Grodzki BBWR apeluje do wszystkich członków i sympatyków, aby na wiec ten przybyli gremjalnie i zadokumentowali swą gotowość do obrony całości granic naszego Państwa.

Odwilż

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.

Pochmurno z opadami. **Odwilż.** Temperatura do 5 stopni. Umiarkowane **wiatry** z południowo-wschodnie i **południowe.**

Wyrafinowani oszuści, czy przemytnicy narkotyków?

Chcieli sprzedać 7,5 kg. mączki kartoflanej za 57 tys. zł. jako kokainę! Tranzakcję przerwała policja

Wczoraj nad wieczorem bydgoska policja śledcza wpadła na trop skomplikowanej afery oszukańczo - przemytniczej, świadczącej o niezwykłej pomysłowości szajki oszustów, żerujących na.. handlarzach nielegalnej kokainy.

Przed niedawnym czasem, policja kryminalna ustaliła w drodze poufnych wywiadów, iż wkrótce ma przybyć do Bydgoszczy większy transport kokainy, zamówiony przez miejscowych handlarzy nielegalnych narkotyków. Na skutek tych informacyj ajenci śledczy bacznie obserwowali kilku podejrzanych o udział w tej sprawie osobników, w rezultacie czego, w dniu wczorajszym nad wieczorem ujęto w jednym z hotelów przy dworcu kolejowym, handlarza zakazanego towaru, kandydata na jego kupno, no — i jak zwykle — pośrednika.

Niejaki Stanisław L. z Grudziądza, porozumiawszy się uprzednio co do sprzedaży ze swoim bratem w Bydgoszczy, Władysławem L., przybył w dniu wczorajszym do Bydgoszczy, wioząc ze sobą, w brunatnej walizce 7,5 kg „kokainy", przeznaczonej dla niejakiego K. z Bydgoszczy.

Wprost z dworca kolejowego, cała trójka udała się do jednego z hoteli, zamknęła się w pokoju i rozpoczęła targi. Bracia L. chcieli za swój towar 57 tys. zł., licząc po 7,50 zł. za gram. Amator na kupno, przypuszczalnie również pośrednik dalszego handlu — dawał znacznie mniej i... właśnie w chwili, gdy już miała tranzakcja cała dojść do skutku, u drzwi rozległo się gwałtowne pukanie policji. Wszystkich trzech ujęto, konfiskując równocześnie stojącą na stole puszkę blaszaną z etykietą „Coconis 1933", zawierającą rzekomo kokainę.

Handlarza, kupca i pośrednika ulokowano w areszcie policyjnym przy ul. Wały Jagiellońskie, poczem przystąpiono do zbadania zakwestjonowanego towaru.

Ze względu na to, iż bydgoski wydział śledczy nie rozporządza odpowiedniem do tego celu laboratorjum, oddano próbkę owego „Coconisu" do analizy Urzędu Badania Środków Spożywczych.

I tu cała ta sensacyjna afera przemytnicza wzięła obrót wręcz niezwykły, zdradzający wyrafinowane oszustwo. Okazało się mianowicie, iż rzekoma „kokaina" jest... zwykłą mączką kartoflaną, odpowiednio zasoloną, mającą „niefachowemu" handlarzowi nielegalnych narkotyków imitować prawdziwy, a tak cenny środek oszołamiający.

Gdyby więc tranzakcja „kokainowa" pomiędzy braćmi L., a niedoszłym nabywcą towaru imć panem K. doszła do skutku, zakwestjonowana mączka kartoflana osiągnęłaby zaiste nienotowaną i chyba najwyższą cenę..,

Ze względu na toczące się w tej niecodziennej aferze śledztwo, które może dać jeszcze sensacyjne wyniki — bliższych szczegółów, oraz całych nazwisk niefortunnych „kokainistów" narazie podać nie możemy.

ZAŁÓŻ RADJO!

Wielomiljonowy skarb armji rosyjskiej odkopano na Wileńszczyźnie

Kto będzie jego właścicielem?

Przed kilku dniami prasa warszawska doniosła o niezwykle sensacyjnej sprawie zakopanego na terenie pewnego majątku na Wileńszczyźnie skarbu, zawierającego około 1.350 tys. rubli w złocie.

Po kilkudniowych mętnych doniesieniach teraz dopiero zdołano ustalić okoliczności, w jakich odnaleziono zakopany skarb.

Do właściciela majątku zgłosił się pewien szofer, który wskazał miejsce, w jakiem w czasie wojny ustępujące wojska rosyjskie zakopały kufer ze skarbem. W myśl umowy ziemianin z szoferem mieli się podzielić znalezionym skarbem do połowy.

Szczęśliwi odkrywcy skarbu, porozumiawszy się z adwokatem, jak ta sprawa wygląda z punktu widzenia prawnego i czy skarb stanowi ich bezsporną własność, dowiedzieli się, że rzecz jest bardzo skomplikowana, i że do odkopanego skarbu może sobie również rościć pretensje Państwo Polskie. Powierzyli zatem prowadzenie sprawy adwokatowi Święcickiemu, który na ten temat prowadzi z generalną prokuratorją pertraktacje.

Według przypuszczeń, jakie istnieją, znaleziony skarb stanowił kasę III armji rosyjskiej gen. Samsonowa, która została rozbita przez Niemców pod Tannenbergiem. Dowódca armji gen. Samsonow popełnił po klęsce samobójstwo, a członkowie sztabu cofając się w popłochu, po drodze skarb zakopali w obawie, by nie wpadł w ręce nacierających Niemców. Podobno jednym z tych, który brał udział w zakopaniu, był słynny pułkownik Miasojedow, szef kontrwywiadu przy sztabie armji Samsonowa. Miasojedow został potem ujawniony jako szpieg niemiecki, skazany przez rosyjski sąd wojenny na śmierć i powieszony. Mówią, że przed wykonaniem wyroku śmierci ujawnił on komuś miejsce zakopania skarbu.

Epilog sensacyjnej afery kolejowej w Tczewie

Głośną była w początku ubiegłego roku afera w jednym z biur kolejowych w Tczewie.

Trzej asystenci kolejowi 42-letni Paweł Wysocki, 30-letni Wincenty Knitter i 41-letni Piotr Luban sfałszowali listę płac za kilometrowe, defraudując w ten sposób przeszło 18 tys. złotych.

Sąd Okręgowy w Starogardzie w maju 1932 roku zasądził Wysockiego na jeden rok więzienia, a Knittera i Lubana po 6 miesięcy więzienia każdego.

Na skutek wniesionego odwołania Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał wczoraj ponownie tę sensacyjną aferę. Po przeprowadzeniu rozprawy Trybunał uchylił wyrok I instancji, zasądzając Wysockiego na rok więzienia, Knittera na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5. Trzeciego oskarżonego Piotra Lubana z powodu braku dowodów sąd uwolnił od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył prezes S. A. Szyszko, jako wotanci zasiadali sędzia S. A. Dudykiewicz i sędzia S. O. Nawrocki, oskarżał wiceprokurator S. A. Poleski, protokół prowadził apl. p. Staszkiewicz.

Jak sto lat temu

Mniej więcej sto lat temu warszawska Rada Miejska wydała surowy zakaz palenia na ulicach (!) Warszawy pod rygorem kar pieniężnych lub zgoła aresztu.

Można sobie wyobrazić bagna i cuchnące ulice nieskanalizowanego i nieoświetlonego miasta sto lat temu! Czy nie wydaje się dziś komicznem zarządzenie takie, które m. in. motywowane było „zaśmiecaniem ulic?"

Dziś wprawdzie niema, rzecz prosta zakazu palenia na ulicy. Wystarczy jednek przejść się po urzędach, biurach, bankach, teatrach i t. d. — otrzymamy wrażenie, że cywilizacja nie posunęła się naprzód, że niema lub nie można urządzić wentylacji, że niema popielniczek i ludzie muszą śmiecić niedopałkami.

Jest to stanowczo przeżytek skazujący palącego człowieka na męki, chyba tylko dlatego, że przychodzi do danej instytucji w interesie własnym jej właścicieli lub pracuje w danej instytucji z pożytkiem dla niej samej.

Czas zrozumieć, że palenie papierosa nie jest wybrykiem ani samowolą człowieka Jest to nałóg który opanował olbrzymią większość ludzi. Przyzwyczajenie to stało się przysłowiową drugą naturą człowieka i bez poważnych powodów (niebezpieczeństwo pożaru, wybuchu, niedomagania otoczenia) nie wolno mu zadawać gwałtu. Tymczasem zadaje mu się gwałt na każdym kroku. Chyba tylko dlatego, że prawo nie zakazuje wydawania niepotrzebnych zakazów.

Powstajemy przeciwko niewolniczemu naśladowaniu wywieszania tabliczek z zbędnymi zakazami, by się ludzie nie czuli wszędzie jak w celi więziennej.

Polska produkcja cynku na drugiem miejscu w świecie

Tegoroczne sprawozdanie Międzynarodowego Instytutu Handlu w Brukseli szacuje światową produkcję cynku w roku 1932 na 780,1 tys. ton. Na pierwszem miejscu w światowej produkcji cynku znajdują się Stany Zjednoczone, — których produkcja w roku ubiegłym wyniosła — 192,8 tys. ton. Na następnych miejscach znajdują się Polska 82,6 tys. ton, Australja — 50,3 tys. ton. Francja 48,2 tys. ton, Niemcy 44,1 tys. ton. Anglja 27,6 tys. ton, Italja 16,6 tys, ton Holandja 16,1 tys. ton.

W zestawieniach Międzynarodowego Instytutu Handlu w Brukseli brak jeszcze danych co do produkcji cynku w roku ubiegłym w Kanadzie, Jugosławji i Meksyku. W poprzednich latach światowa produkcja cynku przedstawiała się następująco w roku 1931 — 1010,2 tys. ton w roku 1930 — 1418,3 tys. ton a w roku 1929 1471,5 tys. ton.

Powrót delegacji z Wiednia

Powróciła do Warszawy z Wiednia delegacja polska z dyrektorem departamentu p. M. Sokołowskim na czele, która prowadziła rokowania o traktat handlowy polsko-austrjacki. W rokowaniach tych parafowano tekst umowy preferencyjnej, zawierającej szereg zniżek celnych jakie Polska ma udzielić Austrji w zakresie importu towarów oraz układy dotyczące wywozu do Austrji polskiego węgla i trzody chlewnej.

W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania o umowę weterynaryjną. Również niebawem przybędzie do Warszawy delegacja austrjacka w celu uregulowania spraw, związanych z obrotem wzajemnym, które dotąd jeszcze poruszane nie były.

Roboty publiczne

W warszawskiej izbie przemysłowo — handlowej odbyło się posiedzenie specjalnej komisji robót publicznych i popierania akcji budowlanej. Komisja uznała za wskazane jaknajśpiesz niejsze uruchomienie robót publicznych, a przedewszystkiem wykończenie będących w budowie kolei żelaznych Miechów — Kraków oraz Płock — Sierpc, również uznano za bardzo pilną budowę kolei na linji Warszawa — Radom — Ostrowiec.

Pozatem komisja wypowiedziała się za koniecznością rozpoczęcia budowy dróg bitych w miejscowościach, gdzie koncentruje się największa ilość bezrobotnych. Również komisja wydała opinję, że pożądane byłyby bardzo roboty meljoracyjne osuszające.

Światowe zapasy pszenicy

„Corn Trade News" oblicza iż w dniu 1 lutego 1933 roku uchwytne zapasy pszenicy na świecie wynosiły 80 miljonów kwarterów, podczas gdy w tymże czasie przed rokiem — 79 miljonów kwarterów, przed dwoma laty — 75 miljonów, przed trzema 72 miljonów, przed czterema 69 milj. i przed pięciu laty 53 miljonów kwarterów. Cyfry zatem niepocieszające.

Obroty handlowe polsko-brytyjskie

Mają się wkrótce rozpocząć rokowania o traktat handlowy polsko-brytyjski. W związku z tem, należy zaznaczyć, że przywóz towarów polskich do Anglji na przestrzeni ubiegłych pięciu lat wzrastał stale i załamał się dopiero w roku 1932 z chwilą wprowadzenia znanych restrykcyj przywozowych. W roku 1929 przywóz z Polski do Anglji wyniósł 6908 tys. funtów sterlingów, w roku 1930 7949 tys. funtów, w roku 1931 8613 tys. funtów i w roku 1932 6185 tys. funtów. Wywóz natomiast z Anglji do Polski wykazał w roku 1929 4504 tys. funtów, w roku 1930 — 3564 tys. funtów, w roku 1931 — 2004 tys. funtów i w roku 1932 — 1997 tys. funt.

Pobratymcy Obwiepolu

W dniu 1 marca w Zagrzebiu rozpoczął się strajk studentów. Grupy studentów, uczestniczących w strajku, zabarykadowały wszystkie bramy uniwersyteckie w celu niedopuszczenia innych studentów do uczelni. Jedna z grup studenckich usiłowała siłą przedostać się do uniwersytetu, doszło przytem do bójki. Interwenjowała policja, która przywróciła spokój. Jeden student został raniony. W wyniku manifestacji studenckiej w wielkiej sali uniwersytetu wykłady w uniwersytecie białogrodzkim zawieszone będą do dnia 5 marca.

Tragiczna śmierć 16-letniego chłopca w Gostkowie

W Gostkowie pod Toruniem wydarzył się tragiczny wypadek śmierci 16-letniego Jana Rybińskiego służącego u rolnika Wacława Kruszyńskiego. W chwili kiedy Rybiński usiłował wkręcić w oborze żarówkę padł nieprzytomny na posadzkę i po chwili zmarł. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo - lekarska.

Tragiczna śmierć chłopca wywołała przygnębiające wrażenie.

Konkurenci mennicy państwowej w Starogardzie

Ostatnio policja w Starogardzie zlikwidowała szajkę fałszerzy monet 10 złotowych. Herszterm szajki był technik dentystyczny 23 letni Zygmunt Wett, a wspólnikami 28 letni Otto Walter Kubitzki i 25 letni Adolf Grochowski Przyrządy do fabrykacji monet znalazła policja w mieszkaniu aresztowanych.

Programy radjowe

Sobota, dnia 4 marca

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat Gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15,35 Słuchowisko z Wilna dla dzieci; 16,00 Płyty gramofonowe; 16,20 Odczyt pt. „Sąsiadka nasza — Łotwa", wygłosi red. Wł. L. Ewert; 16,40—18,00 Transmisja z Wilna; 18,06; 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" — wygłosi inż. Wł. Pietrzak; 19,30 „Na widnokręgu"; 20,00 Muzyka lekka; 20,55 Wiadomości sportowe; 22,05 Utwory Chopina w wykonaniu J. Swidowicza i L. Ursteina; 22,40 Feljeton pt. „Tajemnica uśmiechu" — wygłosi p. St. Podhorska-Okołów; 23,00—24,00 Muzyka taneczna. W przerwie o 23,30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transmisja ze Lwowa).

Niedziela, 5 marca.

Warszawa: 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 12,15 Poranek symfoniczny z Filh. Warszaw.; W przerwie koncertu pogadanka p. t. „Co się dzieje w fabryce podczas przerwy obiadowej", wygłosi inż. T. Domaniewski; 14.00 Pogadanka konkursowa p. t. „Znaczenie dobrego płodozmianu"; 14.20 Muzyka z Katowic; 14,40 „Wiele użyteczne a mało rozpowszechnione rośliny uprawne", wygł. inż. W. Chmielecki; 15.00 Muzyka z Katowic; 16.00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie", b) Pogawędka inż. J. Kacprowskiego: „Jak powstaje światło elektryczne?"; 16.25 Muzyka polska — płyty; 16.45 „Kącik językowy"; 17,00 Koncert solistów; 18,00 Tr. z sali Rady Miejsk. Akademja Papieska z okazji „Roku świętego i 11 rocznicy Koronacji Jego Świętobliwości Piusa 11..; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko pg. Acharda p. t. „Miłość i bieda"; 20.00 Muzyka lekka; 21,05 Koncert popularny; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 — Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 6 marca

Warszawa: 12,10 Koncert z płyt; 15.50 Piosenki w wyk. M. Fogga i chóru Dana; 16,25 Francuski (kurs element.); 16,40 Odczyt z cyklu — Zagadnienia gospodarcze — p. t. „Żywiołowy proces wzrostu małej własności rolnej"; 17.00 Koncert popołudniowy; 18,00 Odczyt dla maturzystów (Dział — Literatura polska — p. t. Aleksander Fredro, wygł. prof. K. Górski; 18,25 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,20 Srzynka pocztowa techniczna; 19,30 „Na widnokręgu"; 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 20,15 Apera „Aida" z płyt; 23,00 Muz. taneczna.

Dnia 2 marca 1933 r. padł ofiarą zbrodni przy wykonaniu obowiązków służbowych, gorliwy członek naszej organizacji

ś. p.

Adam Rypiński

ekspedjent pocztowy

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala miejskiego przy ul. W. Garbary na cmentarz przy ul. Wybickiego odbędzie się w niedzielę, dn. 5 marca o godz. 14.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Ośrodek Toruń.

Zbiórka członków o godz. 13.00 na dziedzińcu Urzędu Pocztowego Toruń 1.

Dnia 2 marca 1933 r. padł ofiarą zdrodni przy wykonaniu służby, przeżywszy lat 38, nasz współpracownik i gorliwy członek naszej organizacji ś. p.

Adam Rypiński

ekspedjent pocztowy

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala miejskiego przy ul. W. Garbary na cmentarz przy ul. Wybickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 14. na który to smutny obrzęd zaprasza Zarząd wszystkich członków z Okręgu oraz pokrewne Organizacje ze sztandarami

Związek Niższych Pracowników Poczt. Tel. i Telef. Koło miejscowe Toruń I.

Plaga szczurów

i zwalczanie jej.

Doświadczenia wykazały dobitnie, iż tępienie szczurów jakie się dotychczas odbywało tylko w miastach, chybia celu z następujących powodów:

Na miejsce wytrutych szczurów w mieście nadchodzą masami szczury z okolicy. Poza tem dobór trutki jest bardzo ważnym czynnikiem. Dotychczas używane ciasto fosforowe okazało się znpełnie bezwartościowem, gdyż szczur nie ruszy trutki świecącej się w ciemności i mającej odrażający odór.

Próby dokonane w kilku powiatach, wytruwania szczurów równocześnie w mieście i całym powiecie dały świetny wynik. Wobec tego przystępują Władze do deratyzacji całych powiatów naraz, gdyż tylko w ten sposób da się z czasem plagę tych gryzoni usunąć a conajmniej zmieiszyć. Poza tem postanowiono wyeliminować zupełnie pastę fosforową, a zastąpić preparatami z cebuli morskiej, które mają tę charakterystyczną cechę, iż wytruwając szczury, są zupełnie nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt. Po odbytych próbach i doświadczeniach w Państwowych Instytucjach, zaleciło Ministerstwo a następstwem tego i Województwo Poznańskie zastosowanie **preparatu RATOL „C" wyrobu firmy „Sanator" w Budgoszczy.**

Włościaństwo powiatów tych, w których już takie odszczurzania się odbyły, nie mają dosyć słów uznania dla akcji, która chroni ich przed stratami idącemi w tysiące a spowodowanemi przez zagnieżdżenie się szczurów. (961

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracyi kolejowych: a) w Chojnicach, b) w Terespolu i c) w Skarszewach z terminem objęcia w dniu ad/a-1. VI. 1933 i ad/b i c 1. IV. 1933.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej ad/a do 21. IV. 1933, ad/b i c do 21. III. 1933 godz. 12 w południe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji i na powyżej podanych stacjach".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O na konto nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie ad/a 800 zł, ad/b i c 500 zł. które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszenu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11—13.

Otwarcie oferty nastąpi dnia ad/a — 21. IV. 1933 ad/b i c 21. III. 1933 o godz. 13.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) ninieiszego ogłoszenia, jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnem otwarciu ofert, nie będą uwzględnione. (969

Gdańsk, w lutym 1933 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.
Zlec. nr. 1119

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 6 marca 1933 o godz. 9 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 155 (dojazd autobusem) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 beczki kredy, partje szyn do lorek, stare żelazo, 1 motor do samochodu nieczynny, rury, pompę, 1 bryczkę, 1 wóz roboczy, 2 lorki i szyny, 1 wóz tankowy, oszacowanych na sumę 450 zł, można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży. (946

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 300/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6 marca 1933 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30 przy ul Gdańskiej 4 (stary numer): zegar stojący, 3 bufety składowe, 2 gablotki, lustro, 2 kasy żelazne, regał składowy oszklony. (970

Stężycki, komornik sądowy I rewiru w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6 marca 1933 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 6 (nowy numer) w firmie Herzke: 3 kosze srebrne, 13 zegarów ściennych, 7 papierośnic srebrnych i alpakowych, obwódka bronzowa do zegara, 2 pierścienie złote, spinki do mankietów, złoty łańcuszek, 10 zegarków kieszonkowych. ((970

Stężycki, komornik sądowy I rewiru w Bydgoszczy.

PRZETARG.

W dniu 23 marca 1933 r. o godz. 10 przed południem — Kadra 8. Dywizjonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej nr. 4 sprzeda: 12 samochodów półciężarowych marki „Fiat" w drodze przetargu ustnego.

Bliższych informacyj udzielać będzie tamże Komendant Parku Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego w godzinach od 10 — 12 od dnia ogłoszenia do dnia 16 marca 1933 r. (975

Komendant Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego: Meyer, major.
Zlec. nr. 522/VIII

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 141 przy firmie: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni, dnia 30 listopada 1932 dopisano: Dyrektorami Banku ustanowiono inżyniera Jerzego Dreckiego i Józefa Kożuchowskiego, obu w Warszawie. Dalszymi prokurentami Zakładu Centralnego Banku są: Lewandowski Wojciech i Bukowiecki Jerzy. (963

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 264

Szoferow

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe **Z. KOCHAŃSKIEGO** w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20 tel. 11-85. Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu. 194

Chemiczna pralnia TĘCZA

TORUŃ Mickiewicza 112. na sezon wiosenny ponownie **obniżyła ceny** 521

UFA-PALAST

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2. Tel. 24600

LILIAN HARVEY w swym ostatnim wielkim filmie niemieckim **„UFY"**

JA i CESARZOWA

Film produkcji Pommer Ufy **z Konradem Veidtem, Madą Christians, Heinzem Rühmannem, Friedel Schuster, Hub. v. Meyerinck, Juljuszem Falkensteinem.**

Muzyka Franc. Wachsmanna z użyciem współczesnych motywów — „Pieśń" Fryderyka Holländera. Reżyser: Fryderyk Holländer.

Nowy film kabaretowy Ufy „Hotel"

z Hildą Hildebrandt, Hildą Schoop, Hugonem Fischerem-Koppe, Willim Schaeferem, Karolem Joekenem, Theo Lingenem, Frycem Odemarem.
885

Najnowszy tydzień dźwiękowy Ufy.

Początek: w dnie powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30, w niedzielę o g. 3, 5, 7, 9.

OGŁOSZENIE. Nieruchomość położona w Gościeradzu i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gościeradz tom III karta 78 na imię Jana Tomasza Saganowskiego, gościnnego w Gościeradzu zostanie w drodze egzekucji dnia 23 maja 1933 o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 14. Nieruchomość jest gospodą o powierzchni 1,26,81 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 10,76 talarów a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 306 mk Wszelkie podkładki dla zainteresowanych są wyłożone do wglądu w sekretarjacie sądowym. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 września 1932 r.

Koronowo, dnia 25 lutego 1933 r. (948

Sąd Grodzki.
K. 7/32 Zlec. nr. 509/VIII

OBWIESZCZENIE.

Badanie zwierząt pociągowych odbędzie się w roku bieżącym nie jak dotychczas we środy i czwartki tylko w piątki i soboty, jak następuje: 17 i 18 marca, 16 i 17 czerwca, 15 i 16 września i 15 i 16 grudnia na targowicy Rzeźni Miejskiej od godz. 8—10. (953

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1933 r.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Dr. Nowakowski.
lekarz miejski.
L. dz. 808/33 XIV.

Porcelanę Fajans Garnki kam. oraz szkło

polecam po zniżonych cenach **„Fortuna"** **Gdańsk** Schmiedegasse 7. (942

Wózki

dziecięce poleca. Fabryka Wózków Dziecięcych Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. 923

UWAGA! Posiadacze losów

(papierów wartościowych):

DOLARÓWEK, BUDOWLANYCH i INWERSTYCYJNYCH (premjówek).
247

Za minimalną roczną opłatę kontrolujemy podane nam numery bezpośrednio przy każdem ciągnieniu w Warszawie. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu ciągnienia telegraficznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego.

GŁÓWNA CENTRALNA KONTROLA LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
p. z o. o. WARSZAWA, Próżna 14 tel. 2441.2

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Zduny 14 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 37 karta 1439 na imię wdowy Frydy Queissner z domu Woelfel z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 27 kwietnia 1933 o godz. 10-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew z pralnią, obszar 0,14,60 ha. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 3520 mk. Matrykuła art. 462r, księga podatku budynkowego nr. 1351. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej z dnia 12-go maja 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1933 r. (949

Sąd Grodzki.
IV. 1. K. 17/31 Zlec. nr. 512/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bydgoszczy Bartodzieje Małe i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię Ryszarda Meyera w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 27 kwietnia 1933 r o godz. 11 przedpoł wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny, chlew i dom mieszkalny, role i podwórze, obszar 33,56 ar, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 1,45 talarów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 795 mk. Matrykuła art. 63, księga podatku budynkowego 44. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 24 maja 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1933 r. (947

Sąd Grodzki.
IV. K. 19/32 Zlec. nr. 511/VIII

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 146 przy firmie: „Kukiełka" Pierwsza Mechaniczna Piekarnia i Cukiernia, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 30 listopada 1932 dopisano, iż dotychczasowego kierownika spółki Zygmunta Bara odwołano i kierownikiem ustanowiono kupca Stanisława Bara z Gdyni. (962

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 263

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 6 marca br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Lipowej 44: 1 rower damski, umywalnię z lustrem, 2 stoliki nocne, kanapę i 5 poduszek na kanapę. O godz. 12 przy ul. Solnej 3: 1 kanapę pluszową. (976

Dobrzański. komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.
Nr. 722

LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 6 marca 1933 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową gotówkę najwięcej dającemu w Małem Tarpnie u p. Piechockiego o godz. 9: 1 wagę precyzyjną, cena szacunkowa 800 zł. Następnie o godz. 10 w Nowej Wsi u p. Cipa: 1 pianino i około 500 ctn kartofli. (977

Ignacy Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego
Nr. 721 Rew. V w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 3. br. sprzedam w Gardeji o godz. 11: 1 radjoaparat oraz różne meble domowe, — zbiórka licytantów przed dworcem. Dnia 7. 3. br. sprzedam w Szembruku: 27 kaczek, 23 świń, 4 gęsi, 2 bryczki, sanie, 2 par. uprzęży, sztucer, beczka do wody i 1 maciora, — zbiórka licytantów o godz 10 przed oberżą p. Weicherta **Nr. 723**

Kowalski, kom. sądowy Rew. III w Grudziądzu.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego w Toruniu

na 31 grudnia 1932 roku.

Stan czynny

1	Gotówka w kasie		6.072.37
2	Banki: Bank Polski, Toruń	70.976.65	
	Państw. Bank Rolny, — Grudziądz	1.492.90	
	Kom. Bank Kredyt. — Poznań	12.504.45	
	Pomorska Krajowa Kasa Pożyczk. Toruń	78 895.00	
	P. K. O. Poznań 204881	30.250.36	194.119.36
3	Papiery wartościowe funduszu zasobowego	37.121.51	
	własne	45.409.92	82.531.43
4	Weksle zdyskontowane		1.411.109.76
5	Rachunki bieżące: Dłużnicy		738.076.16
6	Pożyczki hipoteczne: a) na nieruchomościach miejskich	200.414.42	
	b) na nieruchomościach wiejskich	320.037.37	520.451.79
7	Pożyczki komunalne: gminy wiejskie		145.252.24
8	Pożyczki terminowe pod zastaw		534.859.50
9	Ruchomość: wartość	11.345.78	
	odpis 5 %	567.28	10.778.50
10	Sumy przechodnie		31.371.10
11	Dubiosa		9.646.66
			3.684.268.87
12	Inkaso		90.569.51
			3.774 838 38

Stan bierny

1	Kapitał zakładowy		310.000.00
2	Fundusz zasobowy		198.597.08
3	Fundusz emerytalny		37.785.52
4	Fundusz wyrównawczy		9.342.42
5	Fundusz na dodatkową waloryzację		20 000.00
6	Fundusz na należności wątpliwe		84.17
7	Wkłady oszczędnościowe		1.899,981.96
8	Rachunki bieżące: wierzyciele		422.337.59
9	Redyskont weksli		460.118,70
10	Pożyczki udzielone Kasie: a) przez Banki Państw.	102.370.00	
	b) przez Instytucje Publiczno — Prawne	167.000.00	269.370.00
11	Sumy przechodnie		3.933.21
12	Czysty zysk		52.718.22
			3.684.268.87
13	Różni z tytułu inkasa		90.569 51
			3.774.838.38

Rachunek zysków i strat za rok 1932.

Straty.

1	Odsetki (zapłacone i dopisane) zaległe za rok 1931		13.877,92	
	od wkładów oszczędnościowych wypłacono	32.486,34		
	od wkładów oszczędnościowych dopisano	102.673,61	135.159,95	
	od weksli redyskontowanych		34.744,81	
	od kredytu w rachunkach bieżących		19.150,53	
	od pożyczek		22.269,46	
	od kredytu w bankach		2.317,16	
	różne		2.306,95	229.826,78
2	Koszty handlowe: a) osobowe		69.747,87	
	b) rzeczowe		6.148,98	75.896,85
3	Prowizje zapłacone			849,49
4	Odpisy amortyzacyjne od ruchomości 5% od 11345			567,28
5	Czysty zysk			52.718,22
				359.858,62

Zyski.

1	Odsetki (otrzymane) od weksli	132.337,40	
	od pożyczek hipotecznych wiejskich	38.241,35	
	od pożyczek hipotecznych miejskich	26.109,05	
	od pożyczek komunalnych	10.748,87	
	od pożyczek terminowych pod zastaw	49.436,98	
	od debetu w rachunkach bieżących	77.262,70	
	od rachunków bankowych	8.280,99	
	od różnych	3.832,22	346.249.56
2	Prowizje pobrane		13.609,06
			359.858,62

RADA KASY:
Przewodniczący: (—)Czarnecki
Członkowie: (—) Dolatowski, (—) Cymbrowski, (—) Mysłakowski, (—) Stuczyński

ZARZĄD KASY:
Naczelnik zarządu: (—)Adamczyk
Członkowie: (—) Rogowski, (—) Marański

DYREKTOR:
(—) Zaleski

KOMISJA REWIZYJNA:
(—) M. Nowicki, (—) B. Śmieszny

Powyższy bilans i rachunek zysków i strat sporządzony jest na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych i inwentur, co po dokładnem zbadaniu niniejszem poświadczam.

(—) Stanisław Tyrchan,
zaprzysiężony rewizor ksiąg przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i sądowy rzeczoznawca w Toruniu.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Stabilizacja życia gospodarczego Polski

Miesięczne sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur

Warszawa 4. 3. (PAT). **Położenie gospodarcze Polski** w styczniu zachowało objawy wskazujące naogół na pewną **stabilizację życia gospodarczego na poziomie ostatnich miesięcy.**

Występująca pod koniec ubiegłego roku **oznaka poprawy pieniężno kredytowej utrzymała się** przeważnie również w styczniu co świadczy o coraz większem **dostosowaniu się całego gospodarstwa do zmiennych warunków ogólnych**, zmniejszonej rentowności przedsiębiorstw.

Płynność rynku pieniężnego poprawiła się po ultimo rocznem, ułatwiając bankom stosowanie liberalniejszej polityki przy spłacie kredytów. **Ruch wkładów pozostał pomyślny**, zwłaszcza jeżeli chodzi o wkłady oszczędnościowe. **Obroty papierami procentowymi ożywiły się** przedewszystkiem w dziale pożyczek państwowych, które uzyskały zwyżkę kursu, **wypłacalność jednak nie wykazała dotąd większej poprawy** głównie wskutek trwających trudności finansowych w rolnictwie.

Ceny zbóż w styczniu wprawdzie zwyżkowały, ze względu jednak na małe obroty ziemi płodami, zwyżka ta dotychczas niewielka nie mogła jeszcze wpłynąć na wyraźniejsze polepszenie sytuacji wsi. Jednocześnie pogorszył **się dość silnie wywóz artykułów hodowlanych.**

Również **eksport niektórych głównych wyrobów przemysłu doznaje ograniczeń**, co wpłynęło na **spadek** wytwórczośći w tych gałęziach. Zmniejszenie eksportu spowodowało **obniżenie wydobycia węgla**, mimo silniejszego wzrostu **zbytu na rynku krajowym. Huty zmniejszyły swoją wytwórczość**, tak pod wpływem **skurczenia** się eksportu, jak wskutek niskiego **stanu zamówień** krajowych w poprzednich **miesiącach**. Przydzielone ostatnio hutnictwu **większe dostawy** rządowe niewątpliwie przyczynią **się do** poprawy zatrudnienia w tej gałęzi. Natomiast **huty cynkowe utrzymały poprzedni stan wytwórczości**, mimo spadku eksportu **cynku i pogorszenia** się cen.

Brak inwestycyj zarówno w przemyśle jak rolnictwie **przyczynia się** nadal do **zastoju** w licznych **gałęziach przemysłu** metalowo - maszynowego.

W dziale **wytwórczości włókienniczej zastój** mimo sezonu trwa jeszcze nadal podobnie jak i w przemyśle bawełnianym. **Przemysł wyrobów wełnianych natomiast** był w nieco lepszym położeniu w związku z produkcją na sezon letni.

Sezonowe **ożywienie nastąpiło** w **przemyśle nawozów sztucznych.** Zaobserwowany już w poprzednich miesiącach wzrost wywozu materjałów drzewnych utrzymał się również w styczniu.

Stan zatrudnienia i obroty w przemyśle spożywczym był mniejszy, niż przed rokiem.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym spadły po okresie świątecznym z wyjątkiem sprzedaży nielicznych artykułów sezonowych.

Ruch cen ujawnia **tendencje bardziej pomyślne.** Wskaźnik cen hurtowych wykazał bowiem **nieznaczną zwyżkę**, a wskaźnik cen detalicznych oraz kosztów utrzymania obniżył się w dalszym ciągu.

Obroty towarów z **zagranicą** zmalały głównie po stronie wywozu, wskutek czego czynne **saldo bilansu handlowego było mniejsze.**

Jak zwykle w tej porze roku **wzrosła liczba bezrobotnych**, zwłaszcza w dziale przemysłu przetwórczego.

2-dniowy strajk protestacyjny górników

przeciw obniżce płac

(o) **Warszawa, 4. 3. (T. wł.)** Wczoraj w **zagłębiach węglowych śląskiem, dąbrowskiem i chrzanowskiem wybuchł 2**-dniowy strajk demonstracyjny **górników.** Na **41 kopalń** okręgu śląskiego nieczynnych jest wskutek strajku **38 kopalń.** Z rannej zmiany górników, która wynosi 28.637 osób, **zastrajkowało 25.600** górników, kilka kopalń pracuje normalnie. We wszystkich kopalniach objętych strajkiem **wykonuje się roboty t. zw. konieczne.** Liczba robotników zatrudnionych przy tych pracach wynosi 2000. Przebieg **strajku jest spokojny.** Żadnych wieców ani zgromadzeń nie zwołano.

W niektórych kopalniach agitatorzy usiłowali kolportować **ulotki komunistyczne,** wzywające do strajku powszechnego. Wezwania te nie cieszyły się jednak sympatją strajkujących a ulotki konfiskowano. W zagłębiu Dąbrowskiem strajk ogarnął **55 procent górników.** Ogółem strajkuje **5.600 osób.** W ciągu dnia wczorajszego spokoju nigdzie nie zakłócono. Próba posła komunistycznego Rożka urządzenia masówek nie udała się.

W zagłębiu **chrzanowskiem strajkuje 3.826** ludzi. Kilka kopalń pracuje.

Przykre skutki dla handlu gdańskiego

pociągnie za sobą wypowiedzenie umowy żywnościowej

(o) Jak już wczoraj donosiliśmy, Komisarz **Generalny R. P. w Gdańsku wypowiedział w imieniu rządu polskiego umowę z Gdańskiem, dotyczącą przepisów o nadzorze nad artykułami żywnościowemi.** Zgodnie z tą umową **wypowiedzenie nastąpiło na 6 miesięcy zgóry.**

Wypowiedzenie umowy będzie miało dla Gdańska **przykre skutki.** W pierwszym rzędzie dotyczy to przemysłu gdańskiego, wyrabiającego **margarynę.** W Polsce **rozchodzi się** margaryny około 8000 ton. Po zerwaniu umowy z Gdańskiem **dowóz margaryny gdańskiej do Polski będzie utrudniony.** Firmy gdańskie **dotkliwie** odczują **zmianę tego stanu rzeczy.** Wraz z margaryną dotknięte zostaną wszystkie proszki do pieczenia ciast (Oetkera) i inne wyroby tego rodzaju, które nie będą mogły być wysyłane na rynek polski.

Mała Ententa we współpracy z Polską

Min. Benesz o historycznej roli Polski

W dniu 1 marca czechosłowacki minister **spraw zagranicznych** dr. Benesz wygłosił po powrocie z Genewy do Pragi w komisjach zagranicznych sejmu i senatu ekspose o pakcie Małej Ententy i dzisiejszym stanie polityki międzynarodowej. Minister oświadczył, że powodem zawarcia paktu Małej Ententy jest rozbicie Europy oraz nikłe wyniki konferencji rozbrojeniowej i rywalizacja wielkich mocarstw w Europie środkowej. Mała Ententa pragnie utrzymywać przyjazne stosunki z **Italją** i ze wszystkiemi innemi państwami. Główną przyczyną sojuszu państw Małej Ententy jest niebezpieczeństwo **habsburskie.** Pakt jest skierowany przeciwko powrotowi Habsburgów, ale nie przeciwko Węgrom.

Jeśli chodzi o Polskę, to stosunek Małej Ententy do tego państwa jest znany, współpraca z Polską w ostatnich latach była dobra, przyjacielska i korzystna, zwłaszcza w ostatnim czasie ku zadowoleniu obu stron współpraca stawała się intymniejsza i przyjaźniejsza. Minister Benesz wita to z zadowoleniem. Tak stosunki rozwijać się będą i w przyszłości, nie mówiąc już o tem, że po obu stronach leżą dalsze możliwości rozwoju. Polska jest państwem, którego siła i wpływy wzrastają i dalej wzrastać będą, ma swe dalsze cele i wielkie ambicje, chce znowu odgrywać swą **historyczną rolę w Europie i ma do tego pełne prawo. Mała Ententa będzie zawsze z Polską współpracować w najlepszej zgodzie i przyjaźni.** Ma z Polską szereg wspólnych interesów a zawarciem paktu Małej Ententy daje temu wyraz.

Często mówi się o tem — podniósł dalej min. Benesz — **że państwa Małej Ententy są wasalami Francji i że przy ich pomocy uprawia hegemonję w Europie środkowej; są to powierzchowne, puste frazesy. Mała Ententa nie była wytworzona pod naciskiem Francji, jak to niektórzy twierdzą. To jest legenda, która stała się historyczną nieprawdą.**

Pod koniec swego ekspose minister dr. **Benesz poruszył sprawę konferencji rozbrojeniowej, nawiązując do głośnej afery hirtenberskiej.** Oświadczył on, że nie obawia się bliskich konfliktów. Mała Ententa jest obecnie czynnikiem, który **stanie na drodze do zbrojnego rozwiązywania spornych problemów.**

Marszałek Piłsudski w Grodnie

(o) Warszawa, 4. 3. (T. wł.) Wczoraj rano z dworca Głównego pociągiem wileńskim wyjechał do Grodna Marszałek Piłsudski w towarzystwie ppłk. Glabisza Na dworcu żegnali p. Marszałka premjer Prystor, wiceministrowie spr. wojsk. gen. Fabrycy i gen. Sławoj-Składkowski i szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski. Pobyt Marszałka w Grodnie związany jest z inspekcją, jaką Marszałek przeprowadza od czasu do czasu jako generalny inspektor sił zbrojnych.

Konsekracja biskupa Gawliny 19 marca

Data uroczystości konsekracji księdza Józefa Gawliny, biskupa polowego Wojsk Polskich, została ustalona na dzień 19 marca rb., w Królewskiej Hucie w kościele parafjalnym św. Barbary. W tej doniosłej uroczystości na polecenie Pana Marszałka Polski ministra Spraw Wojskowych weźmie poważny udział reprezentacja wojskowa.

Generał Górecki u premiera Belgji

Z okazji pobytu gen. Góreckiego w Belgji, odbyły się uroczystości Fidac'u w Antwerpji i Malines. Gen. Górecki przyjęty został przez Prymasa Belgji.

Krzyże „Polski Odrodzonej“ na piersiach obywateli Arras

Lille, 4. 3. (Pat). Z okazji swego pobytu w Arras **generał Górecki, prezes** Fidac'u i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wręczył osobiście krzyż kawalerski orderu „Polska Odrodzona" de Lansorne, merowi miasta. P. Lantoine, konsul portugalski w Arras został odznaczony krzyżem oficerskim tegoż orderu. Obaj odznaczeni **położyli znaczne zasługi podczas kilkuletniej współpracy z polskiemi organizacjami.**

Owacje na cześć Polski w Jugosławji

W czasie dyskusji nad ratyfikacją paktu Małej Ententy w Białogrodzie, poseł Palaczek wyraził życzenie imieniem Skupczyny, by Polska weszła do Małej Ententy. Przemówienie posła Palaczka zostało przez całą izbę przyjęte owacyjnie oklaskami i okrzykami: niech żyje Polska.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Poznańskim

Poznań, 4. 3. (Pat). Wczoraj grupa studentów opozycyjnych uchwaliła strajk na terenie uniwersytetu. Ponieważ wczoraj rano grupy strajkującej młodzieży zablokowały wejście do gmachu uniwersyteckiego i nie dopuściły studentów, którzy nie przyłączyli się do strajku, **rektor uniwersytetu poznańskiego zawiesił wykłady na dzień 3 i 4 bm.**

Katastrofa kolejowa w Ozorkowie

Maszynista i pomocnik — ciężko ranni

Warszawa, 4. 3. (Pat). Dnia 3 marca o godz. 6,54 **na stacji Ozorków linji Zgierz—Kutno** podczas krzyżowania się pociągów towarowego nr. 9.573 z pociągiem osobowym nr. 414 wskutek zepsucia się hamulców w parowozie pociągu towarowego **uległo wykolejeniu parowóz, tender i 5 węglarek.** Wagony spiętrzyły się na miejscu, a parowóz zniszczył zaporę żelazną i zarył się kołami w ziemię. **Maszynista Antoni Słomka jest ciężko ranny.** Pomocnik maszynisty **Bolesław Otrębski ma obciętą nogę.** Przerwa w ruchu trwa. Na miejsce wypadku wyjechały dwa pociągi techniczne z Kutna i Łodzi i komisja dyrekcyjna.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen
. . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowied. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz. Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma